Nr. 105. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 30 Kwietnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f	63 Mk — f	21 Mk — f.
odnoszeniem do domu	276 „ — „	158 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W innych państwach	30 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piotra,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 1 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Kopczas i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kopczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6 W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje **Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca** wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do **numeru niedzielnego i świątecznego** oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 6·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

W chwili dziejowej

Kraków, 29 kwietnia.

Biuletyn naszego sztabu jeneralnego o rozpoczęciu wielkiej ofenzywy przeciw bolszewikom w kierunku na Kijów, uzupełniła Polska Agencya Telegraficzna ogłoszeniem dwóch manifestów: Naczelnego Wodza Wojsk Polskich Piłsudskiego i głównego atamana wojsk rzeczypospolitej ukraińskiej ludowej, Semena Petlury. Oba te dokumenty mają tak wielkie historyczne znaczenie, że mimo całej świetności orężnych czynów wojsk naszych, na sobie przedewszystkiem muszą skupić baczną uwagę całej naszej opinii publicznej. W dokumentach tych bowiem sformułowano ideologię rozpoczętych obecnie wielkich działań wojennych.

Państwo polskie wskrzeszone zostało w warunkach, w których problem jego granicy wschodniej stanął od razu w całej swej rozciągłości i niezmiernej trudności. Wszystkie kwestye, które w okresie wiekowego rozwoju Polski szlacheckiej stawały przed nią kolejno na wschodzie, teraz wtargnęły do świadomości narodu razem, odrazu ogromnem, jak gdyby pospolitem ruszeniem. Nawałnica tych kwestyj zmusiła do szukania rozwiązań zasadniczych i ostatecznych a sumarycznych. Historya ze swoją techniką powolnego sumowania wypadków i rezultatów nie sprzyja tego rodzaju rozwiązaniom. Koryguje je zwykle. Nieraz w niwecz obraca. Dlatego też i u nas powszechnej zgody na jedno z narzucających się rozwiązań nie osiągnięto.

Wódz naczelny, decydując się na swoje obecne postanowienie, swojem własnem prawem powzięte, położył śmiałą rękę na najważniejszej, ale też zarazem i najtrudniejszej kwestyi państwowego budownictwa polskiego, na kwestyi naszej południowo-wschodniej granicy, na kwestyi Ukrainy. Polska szlachecka, nie rozwiązawszy jej, upadła. Błagamy Boga Wszechmogącego, aby Polska Ludowa była w tej mierze szczęśliwszą.

Podobnie, jak we wszystkich wielkich sporach, które wypełniały nasze wewnętrzne życie od czasu wybuchu wojny światowej, tak i w toczącym się obecnie sporze o taki czy inny stosunek do tej ogromnej kwestyi południowo-wschodniej, rozum zwyczajny, rozum tylko wnioskujący i analizujący, rozum realny jest za słaby, aby przeniknął wszystkie zawikłania, ocenił wszystkie możliwości, zważył ściśle wszystkie argumenty. Podobnie, jak w życiu jednostek, tak w życiu narodów całych, najważniejsze decyzye o ich losach feruje nie chłodny rozum, ale gorące uczucie wiary w swoje siły i nadzieja, w swoją gwiazdę pokładana...

Wojna światowa wprawiła Europę w stan takiej dynamiki, w jakim znajdowała się ona chyba w czasie wędrówek ludów. Przyszłość zarówno całości, jak każdej poszczególnej części tego organizmu historycznego, który się Europą nazywa, urąga wszelkim przewidywaniom. Wszak widzieliśmy, jak rzeczy, które wczoraj były uważane za „wykluczone“, nazajutrz stawały się „zrozumiałemi same przez się“. Czyż my sami nie jesteśmy przedmiotem jednego z największych cudów współczesnej historyi Europy?

W okresie, w którym „wszystko“ staje się możliwem, dyskusya w celu rozgraniczenia możliwego naprawdę od niemożliwego, rzeczywiście staje się bezcelową. To też nie podejmiemy jej. Widzimy jasno niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć mogą dla naszego państwa z nieudania się rozpoczętego przez Wodza Naczelnego dzieła. Ale z drugiej strony nie możemy zamknąć oczu na nieobliczalne korzyści, które udanie się tego planu może przynieść budującemu się państwu polskiemu. Wygrana w tej grze jest niezaprzeczenie największą, jaka na loteryi historyi wogóle wychodzi.

Jest to już strasznym przywilejem ludzi, postawionych przez los na czele narodów, że w pewnych momentach historycznych uważają się za zmuszonych do ważenia się na takie stawki i na takie ryzyka. Tak było zawsze i tak będzie zapewne jeszcze bardzo długo. — W czasie wojny światowej widzieliśmy, jak ryzykowali wszyscy, jeden po drugim, jak nawet najściślejsze na pozór rachunki okazały się pisanemi na wodzie, i jak ostatecznie jedni z ryzykujących wygrali, drudzy straszliwie przegrali. Spór zaś o to, kto z grających lepiej kombinował, będzie trwał wiecznie i rozstrzygnięty nie będzie.

Z odwagą i determinacyą żołnierza Wódz Naczelny zrobił użytek ze swojej ogromnej władzy i sam jeden biorąc na siebie całą odpowiedzialność przed współczesnymi i potomnymi, rzucił wojska polskie daleko na wschód dla oderwania Ukrainy od Rosyi, dla zbudowania niezależnego państwa ukraińskiego. — Motywy tej decyzyi, która, wprowadzona w wykonanie, postawiła nas samych przedewszystkiem wobec faktów dokonanych, są piękne i wzniosłe. W manifeście swoim do narodu ukraińskiego zapowiada Józef Piłsudski, że w chwili, kiedy na rubieżach Ukrainy „staną zastępy zbrojne ludu ukraińskiego, zdolne uchronić kraj ten przed nowym najazdem i wolny naród sam o losach swoich stanowić będzie mocen, żołnierz polski powróci w granice Rzpltej polskiej, spełniwszy szczytne zadanie walki o wolność ludów“.

Narodowi ukraińskiemu zawsze byliśmy przyjaciółmi. Zawsze życzyliśmy mu najlepiej. Zawsze cieszyliśmy się jego powodzeniem i otwierającemi się przed nim możliwościami rozwoju. I dzisiaj nie życzymy mu inaczej, jakkolwiek świeże wspomnienia straszliwej walki o polski Lwów nie pozwalają umilknąć refleksyom, czy aby życzenia te przyobleką się wreszcie w postać trwałą i dla obu stron jednakowo szczerze pożądaną.

Poruszeni wielkością powziętych w imieniu narodu i państwa polskiego decyzyj, pozwoliliśmy myśli naszej cofnąć się wstecz, aby w przeszłości szukała pewniejszych wskazań na przyszłość. Lecz cóż wyroił się przed nami taki tłum postaci, zapanował taki zgiełk wspomnień i rozważań, że co rychlej zamknęliśmy ich księgę, precz odłożyli historyę, w której niestety niema tego, czego nam w tej chwili potrzeba...

Obok kwestyi szczęścia jest jeszcze druga kwestya, którą każde pokolenie ludzkie, każdy naród ciągle na nowo rozwiązuje. A ta druga kwestya zawiera się w pospolitem pytaniu: czy powtarza się historya, czy się nie powtarza?

Potężną siłą konsekwencyj dokonanych już faktów i śmiałą wolą Józefa Piłsudskiego został naród nasz i państwo nasze postawione znowu przed tą kwestyą w całej jej nieprzejrzanej rozciągłości, w całej jej powadze ogromnej. Tylko przyszłość przyniesie jej rozstrzygnięcie. Historya jednak nauczyła się pracować dzisiaj z szybkością kinematografu. Nie jest też wykluczonem, że jeszcze my żyjący dowiemy się przed śmiercią, jak wypadnie jej orzeczenie w tej sprawie.

W życzeniu, aby orzeczenie to wypadło na korzyść dzieła, rozpoczętego przez naczelnego wodza naszej dzielnej armii, wytyczającej zwycięskim mieczem granice Polski, i Naczelnika państwa, który na szalę wypadków rzucił swoją decyzyę, — jednoczy się dzisiaj cały naród, czując, bez względu na opinie, jakie w tej sprawie zachodzić mogły, że tylko wspólnym i zgodnym wysiłkiem wywalczyć można powodzenie dla dzieła, które o przyszłości Polski ma zawyrokować.

Głosy prasy warszawskiej.

Warszawa, 29 kwietnia (Tel. wł.) Dzienniki wczorajsze omawiają w **artykułach wstępnych odezwę naczelnego wodza i uznanie przez rząd polski niepodległej Ukrainy i rządu atamana Petlury.**

»Kuryer Poranny« w artykule p. t. »Akt polskiego rozumu stanu« pisze: Wojna jest walką, prowadzoną **o spokój i bezpieczeństwo naszych granic.** Ażeby były one bezpieczne i spokojne, **wróg nasz dziedziczny musi być odepchnięty za własne swoje granice za Dniepr i Dźwinę,** a musi uznać dawną granicę Rzeczypospolitej polskiej z r. 1772 za swoją ostateczną zachodnią granicę. Tego wymaga nasz interes strategiczny, polityczny i narodowy. **Równocześnie Polska nie chce się narzucać na pana ludowi ukraińskiemu.**

»Gazeta Poranna« w artykule: »Oręż i dyplomacya« wyraża obawę, by świetnych czynów żołnierza polskiego nie zmarnowała dyplomacya polska. Nie podoba się też »Gazecie Porannej« uznanie przez rząd polski Ukrainy.

»Kuryer Polski« podkreśla, że w wielkim procesie historycznym sporu polsko-ukraińskiego, który ciągnie się przez trzy stulecia i był źródłem nieporozumień między obu narodami, zaszedł teraz **krok stanowczy. Zdaje się, że Polska i Ukraina postanowiły wyjść nareszcie z błędnego koła, skutkiem którego Rosya zaciężyła nad Polską i Ukrainą.**

»Kuryer Warszawski« zamieścił dziś artykuł wstępny red. Koskowskiego pod tyt. »Rubikon przekroczony«. Artykuł ten jest o tyle znamienny, że jakkolwiek p. Koskowski w dalszym ciągu odnosi się krytycznie do polityki zagranicznej rządu, kończy jednak artykuł w sposób następujący: »Kości są rzucone; nie pora już teraz wdawać się w retrospektywne refleksye, kiedy **dzwon czynu zabrzmiał.** Nie będziemy też mnożyć rządowi naszemu trudności przez krytykę zasadniczą z chwilą, gdy odrobić już faktów nie można. Przeciwnie **należy wytężyć wszystkie wspólne siły, aby polityka, obrana przez rząd, doprowadziła do celu jak najkorzystniejszego dla narodu polskiego i z polityki jednostkowej i partyjnej przekształciła się naprawdę w politykę narodową.**

Radość Lwowa.

Lwów, 29 kwietnia (PAT). Z powodu **zwycięstw nad bolszewikami budynki miejskie, państwowe i wiele prywatnych udekorowano flagami o barwach narodowych i miejskich.**

Oficyalne życzenia zastępcy sir Towera

Gdańsk, 29 kwietnia (PAT). Pułkownik Trutt, zastępca wysokiego komisarza koalicyjnego sir Towera, bawiącego obecnie w Paryżu, złożył w dniu dzisiejszym jeneralnemu komisarzowi Rzeczypospolitej polskiej p. Biesiadeckiemu **oficyalne życzenia z powodu sukcesów oręża polskiego na froncie wschodnim.**

Nadzwyczajne dodatki pism w Gdańsku

Gdańsk, 29 kwietnia (PAT). Dzienniki polskie wydały wczoraj i dzisiaj **dodatki nadzwyczajne w języku polskim i niemieckim** z powodu zwycięstwa wojsk polskich na froncie bolszewickim.

Gdańsk, 29 kwietnia (PAT). **Zdziwienie tutejszych kół niemieckich, z powodu zwycięstw odniesionych na froncie wschodnim, jest olbrzymie. Dwa dni temu »Danziger Zeitung« podała wiadomość o zajęciu Lwowa przez bolszewików. Dzisiaj zaś podaje polski komunikat frontowy o zajęciu Żytomierza, zaś pisma polskie w nadzwyczajnych dodatkach donoszą o pochodzie wojsk polskich na Kijów.**

Zwycięski pochód na wschód.

BERDYCZÓW I KOROSTEŃ ZAJĘTE.

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 28 kwietnia br.:

Ofenzywa na Ukrainie rozwija się nadal pomyślnie. Nasze oddziały w szlachetnem współzawodnictwie ścigają ogromnemi marszami nieprzyjaciela i nie dają mu czasu do zebrania sił. Malin, Korosteń, Berdyczów, Koziatyn, Chmielnik i Bar zostały zajęte. Zdobycz w jeńcach i materyale wojennym ogromna. W Berdyczowie, bronionym zacięcie w kilku punktach, wzięto prawie wszystkie składy i urządzenia. **44 dywizyę sowiecką rozbito.** Nasza jazda manewrem oskrzydlającym zdobyła po ostrej nocnej walce Koziatyn i wzięła tam 2.000 jeńców. W Żytomierzu wzięto oprócz nieprzeliczonej jeszcze zdobyczy, 10 dział, czołg i kancelaryę 58 dywizyi sowieckiej. **Nastrój ludności miejscowej w większości przychylny. Wojska wkraczające do Żytomierza były entuzyastycznie witane.**

Z terenów plebiscytowych.

PROTEST POLAKÓW.

Olsztyn, 29 kwietnia (PAT). Onegdaj zwołane było posiedzenie komisyi przedwyborczej miejskiej okręgu olsztyńskiego w Olsztynie, w której zasiada też dwóch Polaków. Wobec zawieszenia działalności przez Biuro informacyjne polskie, Polacy złożyli na ręce prezesa komisyi francuskiej majora Brune'a **protest,** w którym oświadczają, że **nie mogą brać udziału w komisyi, dopóki swobody zagwarantowane przez traktat wersalski dla terenów plebiscytowych nie będą wprowadzone w życie.** Po odczytaniu tego protestu posiedzenie zostało przerwane. Taki sam był przebieg posiedzenia olsztyńskiego przedwyborczego komitetu powiatowego. Wyszło **rozporządzenie komisyi międzysojuszniczej, zarządzające rozwiązanie Buergerwehru z terminem do dnia 5 maja br.** O rozwiązaniu Sicherheitswehru dotąd nic nie słychać.

Rokowania z P. P. S. o udział w rządzie

»Kur. Poranny« donosi 27 bm.:

Zmiany w rządzie dokonywać się będą poza plecami odosobnionej nar. demokracyi. Od szeregu dni odbywają się nieobowiązujące pourparlers między rządem a przedstawicielami klubu P. P. S. o udział tego stronnictwa w rządzie. W klubie zaznaczyły się w tym względzie silne rozbieżności, większość jednak podziela przekonanie, że P. P. S. nie może usuwać się od odpowiedzialności w kierownictwie spraw, jakie przynosi chwila obecna. Wstąpienie do rządu uzależnia P. P. S. od kilku warunków, mianowicie **zawarcia pokoju,** uchwalenia konstytucyi w czasie najbliższym, a co za tem idzie, **rozwiązania Sejmu** i rozpisania nowych wyborów oraz uregulowania spraw żywnościowych. Na tej platformie mają być dalej prowadzone rokowania.

Według pogłosek socyaliści domagaliby się tek ministeryum spraw zagranicznych, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej i wiceministeryum spraw wewnętrznych.

Nowy komunikat rządu sowietów.

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Biuro prasowe Komisaryatu ludowego do spraw zagranicznych rozesłało z Moskwy radio treści następującej:

Warszawa. Prasa. Dnia 23 kwietnia. Od Komisaryatu ludowego do spraw zagranicznych. Ze względu na sytuacyę bez wyjścia, do jakiej doszły pertraktacye między rządem sowieckim a rządem polskim w sprawie miejsca układów oraz na kampanię, prowadzoną przez prasę półoficyalną polską, przeciwko rządowi sowieckiemu, a także wobec ogłoszenia przez rząd polski komunikatu radiotelegraficznego o pertraktacyach z rządem sowieckim, ten ostatni uważa za potrzebne ustalić punkty następujące:

1) Rząd i prasa polska wyrażają zdumienie, że rząd sowiecki po zaproponowaniu Polakom wyznaczenia miejsca i terminu spotkania, odrzuca potem miejsce, wyznaczone przez rząd polski. W rzeczywistości zaś rząd polski zwlekał przez 3 miesiące z odpowiedzią na propozycyę pokojową rządu sowieckiego, **ten ostatni natomiast nigdy nie zobowiązywał się do przyjmowania bez dyskusyi miejsca, które rząd polski będzie chciał mu wyznaczyć.** Rosya sowiecka nie jest krajem zwyciężonym, któremu zwycięzca mógłby dyktować swoją wolę, a wyznaczenie miejsca do pertraktacyj przez rząd polski nie może być uważane za ostateczną decyzyę bez zgody rządu sowieckiego.

2) Rząd polski odpowiedział na propozycyę zawieszenia broni i spotkania w Estonii **tylko odmową kontynuowania wymiany zdań co do miejsca układów.** W ten sposób w kwestyi czysto-formalnej i przypadkowej rząd polski starał się uzyskać od początku kapitulacyę rządu sowieckiego, pozatem pomimo, że tekst noty rządu sowieckiego nie był ogłoszony przez prasę polską, półoficyalna prasa polska pozwoliła sobie na seryę wycieczek niesłychanie gwałtownych i w tonie, nie spotykanym w żadnym innym kraju, na temat tej noty, zawierającej tylko propozycye oznaczenia innego miejsca, spotkania i zawarcia zawieszenia broni. Ataki tej prasy dochodziły do napaści osobistych na kierowników rządu sowieckiego, a specyalnie departamentu spraw zagranicznych.

3) Odrzucając Borysów jako miejsce układów, rząd sowiecki brał pod uwagę odmowę rządu polskiego zawarcia ogólnego zawieszenia broni; istotnie bowiem związek między kwestyą Borysowa a sprawą ogólnego zawieszenia broni nie może być ignorowany.

4) Mimo że rządowi sowieckiemu z racyi jego propozycyi zawieszenia broni przypisywano **rozmaite przewrotne plany,** propozycya ta była w rzeczywistości do tego stopnia naturalną, a chwilą gdy mówiono o pertraktacyach pokojowych, że nawet część prasy polskiej jak np. »Robotnik«, wysunęła to żądanie jako same przez się zrozumiałe i to równocześnie z rządem sowieckim, a nawet przed nim.

5) W komunikacie radiotelegraficznym oficyalnym, wysłanym przez rząd polski, znajdujemy **wzmiankę o stanowczej decyzyi, którą powziął rząd polski co do powstrzymania się od wszelkiej akcyi zaczepnej przez czas rokowań.** Rząd polski oświadcza w nim, że dowództwo wojsk polskich nie będzie komplikowało rokowań przez akcyę zaczepną, gdy tymczasem w nocie poprzedniej, na którą się powołuje, znajduje się tylko niejasna wzmianka o obecnych i byłych zamierzeniach dowództwa polskiego, głosząca, że »dowództwo nie miało i nie ma obecnie żadnego zamiaru utrudniania rokowań pokojowych przez akcyę zaczepną« W tej samej nocie rząd polski oświadcza swoją gotowość do dalszego prowadzenia rokowań celem zwołania konferencyi pokojowej rosyjsko-polskiej.

6) Rząd sowiecki ze swej strony **gotów jest podjąć pertraktacye, przerwane przez poprzednie ultimatum rządu polskiego,** i jego intencye pokojowe nie uległy zmianie. Wszystkie pogłoski, szerzone o rzekomych zamiarach agresywnych Rosyi sowieckiej, są tendencyjnym wymysłem. Prasa polska przyznawała wielokrotnie, że ofenzywa wojsk polskich nie była wcale odpowiedzią na ofenzywę rosyjską, lecz skierowaną była tylko przeciw rzekomym koncentracyom wojsk rosyjskich. W rzeczywistości w czasach ostatnich na froncie polskim miały miejsce tylko utarczki o charakterze miejscowym i akcye wojsk czerwonych, będące tylko odpowiedzią na operacye zaczepne wojsk polskich, nosiły zawsze charakter defenzywny strategicznej.

7) Rząd polski w swoim ostatnim komunikacie oświadcza, że gotów jest do dalszego prowadzenia negocyacyj, nie wspominając wszakże w swoim ultimatum o kwestyi miejsca. Rząd sowiecki przyjmuje do wiadomości zobowiązanie nie formalnie wprawdzie, lecz kategorycznie przyjęte przez rząd polski w swoim ostatnim komunikacie, powstrzymania się od akcyi zaczepnej przez czas rokowań. Ze swej strony **rząd sowiecki ożywiony jest chęcią znalezienia wyjścia w sprawie miejsca rokowań,** które mogłoby być przyjęte przez obie strony. Nie mogąc się zgodzić na Borysów ani na żadne inne miejsce na linii frontu albo w pobliżu tej linii, rząd sowiecki zgodziłby się **podjąć układy w Grodnie albo w Białymstoku np.,** o ile delegaci mieliby tam zapewnione wszelkie udogodnienia techniczne, niezbędne w podobnych wypadkach.

8) Rząd sowiecki nie chce wierzyć, aby kraj prowadzący wojnę, odmawiał prowadzenia rokowań **na swojem własnem terytoryum** i w miejscu, nie mogącem budzić zastrzeżeń z żadnego punktu widzenia rzekomo nawet polityki wewnętrznej.

Nr. 1191. Biuro Prasowe. Komisaryat ludowy do spraw zagranicznych.

Marynarze włoscy przyjaciółmi sowietów.

Genewa, 29 kwietnia (PAT). Związek marynarzy **zajął dwa okręty, handlowe rosyjskie, płynące pod flagą Denikina, celem oddania ich**

OSKAR LEVERTIN.

Emigranci.

Ze szwedzkiego przeł. J. K.

7 (Ciąg dalszy).

Lekki, wesoły dzień wrześniowy kończył się purpurowym zachodem słońca. Wiatr spędził kilka równoległych smug szarych obłoków, przez które przedarła się wieczorna zorza, gorejąc krwawo, a jasna łuna padała ukośnie na zwichrzone od jesiennego deszczu drzewa w parku, otaczającym zamek Schönbornlust pod Koblencyą, gdzie rezydowali francuscy książęta.

Ponad żółtemi wierzchołkami lip, na tarasie wznosiła się attyka fasady z gieniuszami, trzymającemi girlandy a pomiędzy rdzawemi pniami błyszczały wysokie okna, w których służący poczynał zapalać kryształowe pająki. Tymczasem na dworze zmrok zapadał. Ostatni poblask dzienny przybladł nad drzewami; na ziemi, gdzie liście i żywopłoty rzucały cienie, zapadł już zmierzch wieczorny, posępny i cichy na drogi i murawy, tylko tu i ówdzie robaczki świętojańskie błyszczały na liściach, obciążonych kroplami rosy.

Jakiś cień przemknął po tarasie i zbliżył się ku schodom kamiennym, wiodącym do parku. Po chwili na głównej drodze ukazali się mężczyzna i kobieta, spleceni uściskiem. Wolno, obejmując się szli bladzi i milczący, w ostatnim blasku konającego dnia w głąb parku. Byli to Filip de Virieu i Konstancya de Rochefort na pożegnalnem spotkaniu.

Jakiś czas spędzili w jej pokoiku damy dworskiej z porcelanowemi figurkami, przedstawiającemi dzieci, wydymające bańki mydlane, na małej etażerce z gruszkowego drzewa. A biała bogini sewrska na kominku, niby zła guwernantka, trzymała zegarek i liczyła minuty: więc, płacząc, musieli się pożegnać. Konstancya odprowadzała Filipa po raz ostatni przez park zamkowy.

Konwulsyjnie, jakgdyby go jej wydzierano gwałtem, trzymała go w objęciach, a oczy jej stawały się coraz większe, chłonąc w siebie ciemność zapadającej nocy i roniąc duże, czyste łzy, które sączyły się po jej białych licach. Była z gołą głową. Bujne, ciemne włosy spływały swobodnie po chusteczce, zarzuconej na dziewczęce, delikatnie opadające ramiona, a piersi jej podnosiły się szybko pod wyciętym, luźnie zeszmurowanym jedwabnym staniczkiem.

Filip był bardzo blady; młoda jego twarz wciągu tego jednego dnia nabrała dojrzałości i powagi. Ramionami tulił ją do siebie, lecz oczy miał zapatrzone w dal.

Tak szli jakiś czas w milczeniu. Gwar, panujący na zamku, utonął w wieczornej ciszy, która chłodem swoim głęboko przeniknęła zmysły młodych ludzi. Od stawu dochodziło kwakanie żab, brzmiąc metalicznie z oddali. Zresztą panowała cisza: w basenie wodotrysku z amfitrytą o szerokiej piersi, drzemała woda tak spokojnie, jakgdyby nigdy nie tryskała kaskadą a het, nisko, błyszczała pierwsza gwiazda, lśniąc blado, niby spadła moneta srebrna, po którą się wyciąga ręka.

— Filipie, pozostańmy jeszcze chwilę w altanie, która widziała narodziny naszego szczęścia. Ach, nie odmawiaj mi, nie! Użycz mi tej małej chwilki, jakgdybyś żebraczce dawał jałmużnę. Wysłuchaj mej prośby, Filipie!

Nie odejmując ramion z jego szyi, gładziła swojemi białemi, gorącemi palcami jego włosy i trzymała twarz tak blisko jego twarzy, że i trzymała twarz tak blisko jego twarzy, że każdą prośbę jego wahania się, byłabym zdusiła

— Tem trudniej nam będzie — odrzekł smutno. — Właśnie teraz tam iść, gdy musimy się pożegnać — lecz jak wolisz, kochana!

I poszedł za nią po małym, chwiejnym mostku, którego spróchniała poręcz złamanym łukiem odbijała się w czarnym stawie, prowadząc do małej, gęsto zarosłej wysepki, gdzie zapach napół zwiędłych gałęzi rozchodził się w słodko wilgotnem powietrzu.

Strzępki białych listków srebrzystej topoli rozwiewał wiatr a czerwone liście buku drżały w powietrzu niby skrzepła krew. Głęboko, w cieniu stała kamienna ławka, nad którą wczesnem latem, o zmroku śpiewał słowik a teraz rozpościerały się tylko ciemność i cisza.

— Filipie — zaczęła znów młoda dziewczyna, przyciągając go do siebie i długiemi włosami pieszcząc jego twarz — czemu wziąłeś mnie, skoro miałeś porzucić tak prędko? Byłam swobodnem dzieckiem, śpiewającem jak ptaszę, śmiejącem się wciąż, bo życie wydawało mi się wesołą zabawą. A teraz... Czemu nie zostawiłeś mnie w spokoju, skoro miałeś porzucić?...

— Wyrzucasz mi to, Konstancyo?

— Przebacz mi, drogi! Jestem w gorączce, nie wiem, co mówię. Uczyniłeś mnie bez granic szczęśliwą, ale i bez granic nieszczęśliwą. Dzięki ci...!

— A jednak — ciągnęła dalej po chwili — nie rozumiem, dlaczego nie moglibyśmy wyjechać razem... pojmuję dobrze, że tu nie twoje miejsce, w tem gnieździe krzykaczy i intrygantów... ty mój bohaterze drogi! Ale czemu nie moglibyśmy wyjechać razem, daleko? Za ocean, do nowej ziemi! Pomyśl, jakby to było dobrze, w bezkresnych, wiecznie zielonych, dziewiczych lasach, z ich trującemi kwiatami i barwnem ptactwem? A te rzeki! Tam samotność, bezmiar!... zbudowałbyś chatkę z torfu i traw, a ja byłabym ci żoną i dziewką służebną, kochanką i niewolnicą, przyrządzałabym ci posłanie, gotowałabym strawę, szyłabym ci suknie... byłabym jedyną, z którą mógłbyś rozmawiać w języku twego kraju i serca. Czas płynąłby nam, jak sen, anibyśmy się spostrzegli, chyba po ubytku i przyroście tarczy księżyca. A gdybym ci się znudziła, mógłbyś mnie bić i męczyć, aby się rozerwać... Ach, Filipie, ty i ja w nowym świecie, jakby to było cudnie.

Mówiła z rosnącem wzruszeniem, a łzy płynęły po jej bladej twarzy.

— Nowy świat, gdzie jeszcze nie dotarł biały człowiek — mówił i on, jakby marząc — a natura i cnota niesfałszowane tkwią jeszcze w piersi tamtejszej ludności... tam żyć z tobą, Konstancyo, ach! a jednak nie mogę! Głosy wzywają mnie do ojczyzny, do Francyi!

(Dok. nast.)

władzy sowieckiej. Policya aresztowała marynarzy, członków związku, którzy w danej chwili znajdowali się na pokładzie statków.

Narady w San Remo.

Nauen, 29 kwietnia (PAT). Jako treściwe resumé konferencyi w San Remo podają dzienniki niemieckie wyrażenie pewnego dyplomaty koalicyjnego wobec dziennikarzy niemieckich: **Formalnie zwyciężył Millerand, faktycznie Nitti.**

Lyon, 29 kwietnia (PAT). Radio. Dzienniki angielskie komentują bardzo życzliwie deklaracyę koalicyi i określają **rezultaty konferencyi w San Remo jako nadzwyczajne.** »Times« wypowiadają zdanie, że wynik ten jest zupełnie zadawalający tak ze względu na treść jak i na formę deklaracyi. »Morning Post« powiada: Dopóki przewodnią ideą naszej polityki zewnętrznej będzie jedność i przyjaźń z naszymi sprzymierzeńcami i Ameryką i dopóki dyrektywy te będą przestrzegane, będą wszelkie drobne różnice bez wpływu. Państwa koalicyjne są obecnie w ciężkich warunkach gospodarczych. Obowiązkiem Anglii będzie wytężyć wszystkie swoje siły, aby przyjść z pomocą odbudowie Francyi. »Daily Telegraph« pisze: Skoro dyplomaci w San Remo rozjechali się, to uczynili to ze świadomością spełnienia jak najowocniejszej pracy, pracy owocniejszej od owoców jakiejkolwiek innej konferencyi pokojowej. Millerand i Lloyd George rozwiali wszelkie troski. Możemy być pewni, że drobne różnice, które zawsze muszą istnieć, nie będą przesadzane w przyszłości ani po jednej ani po drugiej stronie. Obaj premierzy odnieśli olbrzymi sukces.

San Remo, 29 kwietnia (PAT). Havas. Rada Najwyższa zatwierdziła projekt deklaracyi angielsko-francuskiej, który już został opublikowany. W czasie dyskusyi **Nitti zajmował opozycyjne stanowisko wobec kroków wojskowych.** Millerand, Lloyd George, Hymans i Matsui zajęli jednak odmienne stanowisko. Sojusznicy postanowili przedsięwziąć wszystkie potrzebne środki i posunąć się nawet do okupacyi nowych terytoryów niemieckich. Sojusznicy mają się zebrać **dnia 25 maja na konferencyę w Spaa, na którą przybędzie także kanclerz niemiecki.** Zbiorowa nota sojuszników do Niemiec oznajmi, że niemożliwe jest rozważanie prośby niemieckiej o powiększenie armii, dopóki traktat nie zostanie wykonany. Nota stwierdzi, że **sojusznicy nie mają zamiaru anektowania żadnej dzielnicy niemieckiej,** potwierdzi łączność sojuszników równie ścisłą obecnie jak i w czasie wojny i oznajmi wkońcu, że jedynym sposobem dla Niemców do odzyskania stanowiska w świecie jest **spełnienie obowiązków, wypływających z traktatu pokojowego.** Kwestya adryatycka jeszcze nie została rozwiązana. Koła włoskie twierdzą, że Nitti ma nadzieję osiągnięcia rozwiązania kompromisowego na zasadzie noty Wilsona. Konferencya uchwaliła następnie wysłać do kanclerza niemieckiego notę, wzywającą go do przybycia na konferencyę w Spaa.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Havasa. »Temps« podaje tekst deklaracyi sprzymierzeńców, zamykającej obrady konferencyi w San Remo. W deklaracyi tej **sprzymierzeńcy odrzucają żądania Niemiec w sprawie utrzymywania w dalszym ciągu armii dwustutysięcznej** i stwierdzają, że Niemcy nie wykonały zobowiązań co do niszczenia materyału wojennego. Mocarstwa sprzymierzone nie będą tolerowały dalszych pogwałceń traktatu pokojowego, którego wykonanie będzie wymuszone na Niemcach przy użyciu wszelkich środków, niewyłączając nawet okupacyi terenów niemieckich. Wreszcie sprzymierzeni jeszcze raz stwierdzają, że istnieje między **nimi ścisłe porozumienie.**

Lyon, 29 kwietnia (PAT). Z Rzymu donoszą, że p. Doulcet, przydzielony do misyi francuskiej przy Watykanie, powrócił po konferencyi z Millerandem w San Remo do Rzymu. Potwierdza się wiadomość, że **misya, do której Doulcet był przydzielony, spełniła w zupełności swoje zadanie na korzyść** Francyi i że wszelkie nieporozumienia zostały usunięte.

Holenderska „księga pomarańczowa"

Lyon, 29 kwietnia (PAT). W »księdze pomarańczowej«, wydanej pod adresem państw głównych sojuszniczych ogłasza rząd holenderski szereg dokumentów, dotyczących czasu od czerwca 1919 do kwietnia 1920 r. Dokumenty te dotyczą oddania Anglii niemieckich okrętów, które były internowane w portach holenderskich, odszkodowania wojennego, wydania materyału wojennego, internowanego na obszarze Holandyi, korespondencyi w sprawie wydania cesarza Wilhelma, sprawy Spitzbergu, kredytów uchwalonych dla licznych państw, a wreszcie rokowań ekonomicznych, jakie odbywały się między Holandyą a państwami zagranicznemi. Przebieg rokowań z Belgią, dotyczących rewizyi traktatu z roku 1839 będzie wkrótce opublikowany.

Francuzi pobici przez Turków.

Lyon, 29 kwietnia (PAT). Urzędowo donoszą, **że garnizon francuski w Oufra padł ofiarą zdradzieckiego** napadu Turków. Przy cofaniu się poniósł on **ciężkie straty.**

Ciężkie naprężenie w Siedmiogrodzie

Budapeszt, 29 kwietnia (PAT). »Az Ujsag« donosi, że Maniu i Vajda Vojvod chcieli na zgromadzeniu, zwołanem na dzień 24 kwietnia do Giulafehervar proklamować niezależność Transylwanii. Na politykę Avarescu, dążącą do usunięcia wszelkich usiłowań wprowadzenia niezawisłości Transylwanii, odpowiedzieli posłowie deklaracyą, wyrażającą votum nieufności dla Averescu. Następstwem tego było **rozwiązanie rady rządzącej Transylwanii.** W kraju panuje **powszechny strajk i kompletna anarchia.** Mówią, że wkrótce nastąpi strajk kolejowy.

Wykroczenia studentów w Wiedniu.

Wiedeń, 29 kwietnia (PAT). Radio. Biuro kor. donosi:

Wskutek wykroczeń studentów w ostatnich dniach zarządził rektor **zamknięcie uniwersytetu.** Misya amerykańska interweniowała u rządu z powodu **zdemolowania żydowskiej mensy akademickiej,** [illegible]onej przez amerykański komitet, żądając odszkodowania w wysokości 100.000 koron.

Trzeci Maja w Krakowie.

Towarzystwo Szkoły Ludowej ogłasza następującą odezwę:

RODACY!

Znaczenie państwa w świecie opiera się nie tylko na ilości ludzi i ilości posiadanych metrów kwadratowych przestrzeni; główną siłę państwa każdego stanowi wewnętrzna siła moralna narodu i ta więź ideowa, która każe zapomnieć o tem, co dzieli, a pamiętać o tem, co łączy i dla tej całości nieść trud codzienny i ofiarę życia.

W tej potrzebie budzenia poczucia interesów całego państwa, w ożywianiu patryotyzmu szerokich mas widzieć należy bodgaj główną przyczynę, iż społeczeństwo polskie tak wielką przywiązuje wagę do pracy towarzystw oświatowych, a w naszej dzielnicy do pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Obywatele! Nie skończył się jeszcze trud budowania Polski. Przez pokolenia uczyliśmy się, jak zwalczać i osłabiać państwa zaborcze, a dziś mamy zawrócić i nauczyć siebie i drugich, jak popierać, jak od podstaw budować państwo, bo ono jest nasze, własne!

Przez pokolenia demoralizowano nas. Czapką, papką i solą, albo terorem przyciągano nas w służbę obcych interesów i zdemoralizowano wielu. — A dziś — przyszedł czas na uprzątnięcie pozostałych gruzów.

Pracy tej dokonamy, jeśli zdołamy u wszystkich wyrobić to przekonanie, że »Polska i wolność, to wielka rzecz« i że bezinteresowna praca dla niej jest naturalnym obowiązkiem wszystkich.

Tej sile wewnętrznej narodu zawdzięczamy, żeśmy przetrwali półtorawiekową niewolę. Podtrzymaniem tej siły moralnej i pogłębieniem jej możemy cudem odzyskane własne państwo umocnić, ugruntować, a innych szacunku dla niego nauczyć.

Dokonać tej pracy może tylko szeroko przeprowadzona praca oświatowa, praca uświadamiająca. U nas pracę tę od lat 30 prowadzi T. S. L.

Dzień 3-go maja, dzień Konstytucyi 3-go maja, jest dziś świętem urzędowem Narodu, a jest zarazem dniem powstania T. S. L., dniem »Daru Narodowego« dla T. S. L. na jego prace oświatowe. Czy wolno komukolwiek w dniu takim wyłamać się z szeregu?

Obywatele! Z serc naszych dzień po dniu wydobywa się głos serdeczny i słowa przysięgi, że nie damy nikomu Małopolski wschodniej, ni Śląska, ni Spisza i Orawy. A T. S. L. w tych wszystkich kresowych placówkach od lat stoi na straży polskości i nie wiadomo, jakby dziś było, gdyby tam przez lata całe wstecz nie było polskich szkół i czytelń T. S. L. Czy pozwolicie, aby dziś, gdy ostatni, decydujący bój o te prastare polskie ziemice toczymy, osłabła z braku funduszów działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej — ku radości hajdamaków i Czechów, a rozpaczy gorących serc patryotów polskich?

Nie! Naród polski dba o swoje kresy! Naród da Towarzystwu Szkoły Ludowej potrzebne na te prace fundusze!

Wierzymy, że w dniu 3-go maja znajdą się w jednym szeregu składkujących biedni i bogaci, w mieście i na wsi, chłop i robotnik, inteligent i mieszczanin. Równe w Polsce dla wszystkich kujemy prawa, równe być muszą i obowiązki.

Wierzymy, że »Dar Narodowy 3-go maja dla T. S. L.« dotrze wszędzie.

Miłość ojczyzny objawić się musi w czynie: pokolenie nasze, zrodzone i wychowane w niewoli, wie, co to jest ucisk i tęsknota za wolnością, to pokolenie ostatnim kęsem chleba, ostatnim groszem podzieli się z tymi, którym jeszcze nie zaświtała jutrzenka swobody, do których jeszcze nie dotarło uświadomienia słońce.

Rodacy! W dniu 3-go maja nikogo nie może braknąć w uroczystościach, ani w zbiórce na »Dar Narodowy«!

Po greszu, ale wszyscy!

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie:

Dr Ernest Bandrowski, prezes. Dr Ernest Adam, wiceprezes.
Andrzej Nowak. Dr Zdzisław Próchnicki. Stanisław Rymar.

Wczoraj o godzinie 6 po południu w domu Towarzystwa Szkoły Ludowej odbyło się posiedzenie pełnego komitetu obchodowego uroczystości 3-go maja przy bardzo licznym udziale członków — koło 80 osób — naczelników władz cywilnych, jen. Simona i Stillera, reprezentacyj stowarzyszeń itd. Przewodniczył prezes T. S. L., dr Bandrowski. Sekretarz, St. Rymar, zgłosił wniosek, w myśl którego by obchód 3-go Maja w Krakowie — tak, jak w całej Polsce — odbył się **3-go, a nie 2-go maja. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie,** poczem uchwalono następujący program uroczystości:

W niedzielę, dnia 2 maja:

O godzinie 11 przed południem: Hejnały z wieży Maryackiej i koncert muzyki wojskowej w Rynku; akademia młodzieży uniwersyteckiej w auli uniwersytetu.

O godzinie 4 po południu: odczyty w jedenastu szkołach na przedmieściach, w związkach i instytucyach w mieście przez Koło VI. T. S. L. imienia J. Słowackiego.

O godzinie 5 po południu: festyn Koła pań T. S. L. w park Krakowskim.

O godzinie 8 wieczorem: wieczór 3 majowy w kasynie wojskowem.

W poniedziałek, dnia 3 maja:

O godzinie 6 rano: strzały armatnie z kopca Kościuszki.

O godzinie 6 rano: msza św. Młodzieży Filareckiej na Wawelu.

O godzinie 8 rano: hejnały z wieży Maryackiej i pochód muzyk ulicami miast.

O godzinie 9 rano: msza św. ks. biskupa Sapiehy na Wawelu.

O godzinie 9 i pół rano: uroczyste nabożeństwo w Rynku głównym od strony ulicy Szewskiej. Podczas nabożeństwa salwy armatnie, kilka pieśni odśpiewa chór »Echa«.

Podczas nabożeństwa w Rynku prawą stronę Rynku od strony odwachu zajmą oddziały wojsk polskich w czworoboku. Po lewej stronie utworzy czworobok młodzież szkolna; wewnątrz czworoboku delegacye władz, instytucyj i stowarzyszeń ze sztandarami i transparentami. Wejście od wylotu ulicy Szewskiej za biletami, które wydaje zarząd główny T. S. L. Szpaler u wejścia tworzy młodzież akademicka. Publiczność, nieobjęta delegacyami, zajmie miejsce na zewnątrz czworoboków wojska i młodzieży, wzdłuż linij A—B i C—D.

O godzinie 10 przed południem: przemówienie w Rynku z trybuny posła Jana Zamorskiego.

O godzinie 10 i pół przed południem: pochód z Rynku ulicami: Szewską, Podwalem i Straszewskiego na Wawel. Porządek pochodu będzie następujący:

Oddziały wojsk polskich z muzyką; grupa propagandy pożyczki państwowej z transparentem; prezydyum miasta, uniwersytet, posłowie, duchowieństwo, korpus oficerski, weterani i inwalidzi wojsk polskich; delegaci władz; delegaci kresów plebiscytowych; cechy ze sztandarami; kolejarze z muzyką; młodzież uniwersytecka; stowarzyszenia kulturalne i oświatowe; organizacye kobiece; reprezentacye włościan; związek pracowników pocztowych ze sztandarem; instytucye i organizacye zawodowe; stowarzyszenia zawodowe; organizacye robotnicze, związki młodzieży narodowej; młodzież szkolna z muzyką, publiczność, nieobjęta delegacyami; artylerya z muzyką wojskową.

Na Wawelu wojsko zajmie miejsce na dziedzińcu powyżej Smoczej Jamy; delegacye stowarzyszeń, grupy pochodowe i publiczność na dziedzińcu Wawelu naprzeciw wikarówki; młodzież na dziedzińcu turnejów.

Przemówienia: do wojska i starszych przemówi prof. dr Kazimierz Morawski, prezes Akademii Umiejętności, do młodzieży przemówi dr Romuald Straszewski.

O godzinie 12 w południe: defilada wojsk u stóp Wawelu.

W razie niepogody, nabożeństwa odbędą się o godzinie 9 rano.

Na Wawelu dla delegacyi wojska, władz, stowarzyszeń i młodzieży.

W kościele św. Piotra i Pawła: dla wojska.

W kościele Maryackim: dla młodzieży.

Po południu: o godzinie 4: koncerty muzyk na plantach.

O godzinie 6: uroczysty wieczór 3 majowy dla wojska w kinie żołnierskiem przy ulicy Zwierzynieckiej l. 24.

O godzinie 7: przedstawienia w teatrach: imienia J. Słowackiego. Przemówienie prof. dra Wł. Konopczyńskiego, przedstawienie »Pani Chorążyna« Stef. Krzywoszewskiego. W teatrze Powszechnym: przemówienie profesora dra Józefa Krajewskiego, przedstawienie »Krakowiacy i górale«.

O godzinie 7 i pół wieczorem: uroczysty wieczór 3 majowy w »Sokole« krakowskim, ul. Wolska.

O godzinie 7 i pół wieczorem: uroczysty wieczór 3 majowy w »Sokole« w Podgórzu. W obu dniach zbiórka przy stolikach i do puszek »Daru Narodowego 3 Maja«.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 29 kwietnia.

KOMITET POWIATOWY POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ W PODGÓRZU. W dniu wczorajszym odbyło się w starostwie podgórskiem liczne zebranie przedstawicieli całego powiatu, celem utworzenia Komitetu dla propagandy pożyczki państwowej. Zebranie zagaił starosta Rawski, poczem delegat urzędu propagandy prof. Droździkowski przedstawił w dłuższym wywodzie cel i potrzebę pożyczki, jakoteż jej warunki i korzyści, wzywając zebranych do usilnej pracy i rozwinięcia energicznej akcyi dla dostarczenia państwu koniecznych zasobów pieniężnych. Po dłuższej dyskusyi, w której między innymi zabierali głos: starosta Rawski, marszałek Śliwiński i dyr. Łuczko, zawiązano komitet powiatowy z marszałkiem powiatu Śliwińskim i star. Rawskim na czele, a p. Musilem jako sekretarzem. Wszyscy zebrani wyrazili pewność, że pożyczka w powiecie da należyty wynik.

WICEMINISTER KULTURY I SZTUKI W KRAKOWIE. W sobotę wieczorem przybywa do Krakowa ze Lwowa, w podróży inspekcyjnej po Małopolsce, wiceminister kultury i sztuki, p. Heurich, który zabawi w Krakowie trzy dni. W czasie pobytu tego p. Heurich zwiedzi muzea, akademię sztuk pięknych itd.; odbędzie się także specyalne zebranie z przedstawicielami literatury i dziennikarstwa. W dniu 2 maja p. Heurich przyjmować będzie w gmachu starostwa.

BEZPŁATNE LECZENIE W SZPITALACH EPIDEMICZNYCH. Wczoraj magistrat obwieścił plakatami rozporządzenie ministeryalne, na mocy którego leczenie w państwowych szpitalach dla chorób zakaźnych jest obecnie bezpłatne.

BRAK ZBOŻA. Z Warszawy donoszą: Wobec odczuwanego braku w magazynach rządowych zboża na wyżywienie ludności, ministerstwo aprowizacyi poleciło starostom powiatów przedsiębrać energiczne środki ku ściąganiu kontyngentu.

WIEC WŁAŚCICIELI DOMÓW, który odbył się w Warszawie z udziałem przedstawicieli wł. realności z większych miast Polski, uchwalił domagać się od rządu: 1) ażeby dozwolone zostały podwyżki komornego: za lokale mieszkalne — 4-ro krotne, a za lokale sklepowe, składy, biura, zakłady przemysłowe i handlowe, pracownie, pensyonaty, pokoje umeblowane, kluby itp. — 6-cio krotne; 2) ażeby opłata za wodę i kanały, dźwigi i ogrzewanie centralne obciążała lokatorów, w stosunku do zasadniczej ceny komornego za lokale; 3) ażeby bez zgody właściciela domu nie wolno było lokalów odnajmować osobom trzecim pod rygorem natychmiastowej eksmisyi z lokalu; 4) ażeby właścicielowi domu służyło prawo do zajęcia we własnym domu odpowiedniego lokalu mieszkalnego, oraz pomieszczenia na przedsiębiorstwo handlowe, przemysłowe lub pracownię; 5) ażeby zmiany powyższe dotyczyły również umów najmu, zawartych do 1 kwietnia 1920 r.; 6) ażeby wszelkie spory mieszkaniowe i wogóle wynikające ze stosunków najmu lokali przekazane zostały sądom państwowym z wyłączeniem tych spraw z pod kompetencyi urzędu walki z lichwą. Wiec uchwalił także zorganizować centralny Związek zrzeszeń właścicieli nieruchomości wszystkich miast polskich i w tym celu zwołać zjazd przedstawicieli tychże zrzeszeń w najbliższym czasie.

SZCZEPIENIE OSPY. Wczoraj ukazały się na murach miasta obwieszczenia o powszechnem obowiązkowem i przymusowem szczepieniu ospy — z zagrożeniem za nieszczepienie karą do 200 marek i do miesiąca aresztu. Gmina wyznaczyła na szczepienie szereg lokali, w których lekarze miejscy będą dokonywać szczepienia bezpłatnie. Szczepienie rozpocznie się dnia 12 maja.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po kilku przedstawieniach sztuki Stef. Grabińskiego pt. „Ciemne siły", której premiera wzbudziła powszechne zainteresowanie w sferach kulturalnej publiczności i krytyki, przygotowuje teatr im. Słowackiego na dzień 2 maja „Wielki dzień" (Chorążynę) Krzywoszewskiego. — Utwór ten, odzwierciadlający nastrój chwili dziejowej, uchwalenia wiekopomnej konstytucyi przez Sejm czteroletni, wybrała dyrekcya krakowskiego teatru dla uświetnienia obchodu 3 maja uroczystem przedstawieniem.

W najbliższym czasie wejdzie na afisz „Zazdrość" Arcybaszewa, realistyczny dramat znakomitego autora „Sanina", czerpiący motyw wstrząsającego konfliktu z samego dna duszy rosyjskiej. Jutro „Lilla Weneda", w niedzielę po południu „Miłosierdzie", wieczorem „Pani Chorążyna".

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W MIEJSKIM TEATRZE POWSZECHNYM. Ku uczczeniu rocznicy nieśmiertelnej Konstytucyi 3 Maja wznawia miejski teatr Powszechny w niedzielę 2 maja wieczór często godną, śliczną komedyo-operę Kamińskiego „Krakowiacy i górale", która cieszyła się tak niebywałem oraz długotrwałem powodzeniem w sezonie ubiegłym. Reżyseryę tego arcydzieła prowadzi p. Koszutski, orkiestrą kieruje kap. Leszczyński. Główne role w sztuce odtwarzają pp. Feldmanowa, Relewiczówna, Żelska, Biegalski, Minowicz, Paszkowski, Tarnawski, Rawita, Wierzbicki, Rewski, Zbucki i inni. Okolicznościowe zupełnie nowe kuplety oraz tańce góralskie i krakowiak układu E. Koszutskiego będą dopełnieniem świetnie zapowiadającej się całości. „Krakowiacy i górale", oprócz niedzieli najbliższej, grani będą w poniedziałek 3, we czwartek 6 i w sobotę 8 maja wieczór.

Z SALI SĄDU WOJSKOWEGO. Dnia 28 bm. odbyła się przed sądem wojskowym w D. O. G. w Krakowie rozprawa przeciw byłym członkom rzeźni wojskowej w Nowym Targu. Oskarżeni byli obwinieni o szereg nadużyć dokonanych w latach 1918—1919 przez to, że przy każdym uboju pozbywali mięso i łój, przez co narazili skarb państwa na szkodę kilkudziesięciu tysięcy koron.

W czasie rozprawy przesłuchany jako świadek były komendant rzezni w Nowym Targu por. Polak zeznał, że oskarżeni żadnych malwersacyj się nie dopuścili, że mięso i łój otrzymali obwinieni za wiedzą komendy. Wobec tego trybunał po przeprowadzeniu rozprawy wszystkich oskarżonych od winy i kary w zupełności uwolnił. Trybunałowi wojskowemu przewodniczył p. major Bartik, oskarżonych zaś bronił adw. dr Ordyński.

TAJNY SKŁAD MATERYJ. Wczoraj po południu na ul. Grodzkiej wykryto tajny skład (w piwnicy) materyałów odzieżowych. Policya i wojsko dokonały zajęcia materyałów z tego składu. Wywieziono je na czterech wielkich wozach do składów w magistracie.

NAPAD. Wczoraj niejaki St. Meszek, zamieszkały przy ul. Szerokiej 21, z zawodu kaflarz, lat 31, zgłosił się o godz. 6 na stacyę pogotowia ratunkowego, oznajmiając, że w Podgórzu na ul. Kalwaryjskiej został napadnięty przez dwóch nieznanych ludzi, którzy zadali mu dwie ciężkie rany w głowę. Po udzieleniu pierwszej pomocy oddano go do szpitala.

PORZUCONE DZIECI. Wczoraj po południu przechodnie w Rynku oddali opiece policyanta dwóch błąkających się po Sukiennicach chłopców, 5-cio i 8-mioletniego. Jak się okazało, chłopców tych przywiozła do Krakowa niejaka Katarzyna Supka z Czantoryi pod Babią Górą. Przyprowadziła ich do Sukiennic i odeszła, każąc im tu czekać na siebie. Chłopcy błąkali się długo, aż wreszcie zwrócili uwagę przechodniów. Nazywają się: Władysław i Filip Chowaniakowie. Oddano ich do przytułku Brata Alberta.

OKRADACZE ZWŁOK. Aresztowany w związku z okradzeniem zwłok z grobu rodziny Pieniążków — o czem już donosiliśmy — Antoni Noga, przyznał się wczoraj do popełnienia czynu i wymienił wspólników: 34-letniego Antoniego Stanowskiego z Górki Narodowej, którego już aresztowano, oraz jakiegoś „Staszka", za którym czynione są poszukiwania.

PRZEPADŁY BEZ WIEŚCI. Policye krakowską zawiadomiono, że 28-letni Bernard Graner z Dobczyc, zajęty w młynie dobczyckim, wyjechał wozem z Krakowa w dniu 11 bm., aby wrócić do Dobczyc, ale do Dobczyc nie przyjechał i wogóle zaginął bez wieści. Graner miał przy sobie 1200 K, ale cenniejszy był wóz z końmi.

„SPOTKANIA". Są różne spotkania — przewidywane i niespodziewane, miłe i bardzo nieprzyjemne; jedno z najbardziej efektownych i skomplikowanych pod względem wywołanych uczuć jest spotkanie okradzionego ze złodziejem, przy której to niespodziance obie strony doznają wprost odmiennych uczuć. Wczoraj odbyły się w Krakowie dwa takie spotkania. Na Kaźmierzu p. Felicya Horowitz spotkała młodzieńca, któremu przed kilku dniami na dworcu kolejowym, wysiadając z pociągu, oddała walizkę z prośbą o potrzymanie. Elegancki młodzieniec walizkę, w której były wiktuały itd., wartości 2000 K, wziął i „potrzymał" tak skutecznie, że zniknął z nią bez śladu. Dopiero teraz odnalazł się niespodzianie, ale już bez walizki; jestto 28-letni Ozyasz Blaustein.

Niezależnie od tego p. Wł. Madej z Wieliczki spotkał w Krakowie swego b. służącego, 25-letniego Wł. Fąbarę, który okradł go na parę tysięcy koron i zbiegł. Madej spowodował jego aresztowanie.

ZŁODZIEJE STRYCHOWI. Wczoraj aresztowano dwóch złodziei strychowych 21-letniego Józefa Strączka i 20-letniego W. Pabisia, znanych rzezimieszków. Przychwycono ich na strychu domu l. 39 na Rynku, na którym w ostatnich czasach już trzy razy dokonano kradzieży.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZARZĄD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO w Krakowie wzywa wszystkich byłych członków Strzelca, drużyn strzeleckich, legionistów, członków F. O. W. i członków innych pokrewnych organizacyj, obecnie w stanie cywilnym się znajdujących, na zebranie organizacyjne, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Floryańskiej 53, I p. w piątek dnia 30 bm. o godz. 7 i pół wieczorem. Sprawy bardzo ważne.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. Posiedzenie sekcyi tomistycznej odbędzie się w sobotę dnia 1 maja o godz. 7 wieczór w sali Seminaryum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter).

ZJAZD KOLEŻEŃSKI. Byli uczniowie klasy VIIIb gimnazyum św. Anny w Krakowie, którzy złożyli maturę w roku 1910, a mają zamiar wziąć udział w zjeździe koleżeńskim, zechcą nadesłać zgłoszenia pod adresem: Dr Leonard Tchorzewski, Kraków ul. Lelewela 14.

KOLONIA LECZNICZA POD ŚW. JÓZEFEM W RABCE. Zgłoszenia względnie wpisy ubogich dzieci skrofulicznych na tegoroczny sezon w rabczańskiej kolonii przyjmować będzie dyrekcya szpitala św. Ludwika (ul. Strzelecka 2) od dnia 4 maja do 20 maja br. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 12 w południe. Wszelkie późniejsze zgłoszenia nie mogą być uwzględnione. Przyjęte być mogą tylko dzieci z miasta Krakowa, w wieku od 7—12 lat. Zgłoszeń z prowincyi się nie przyjmuje i nie udziela się żadnych w tej mierze odpowiedzi pisemnych.

Z kraju i ze świata.

MŁODZIEŻ WARSZAWSKA ZA CIESZYŃSKIEM. Tel. z Warszawy: Dnia 27 kwietnia młodzież akademicka wyższych uczelni warszawskich manifestowała uczucia swoje w sprawie cieszyńskiej. Olbrzymi pochód młodzieży przybył na dziedziniec gmachu prezydyum rady ministrów, jednak nie zastał prezydenta ministrów, wobec czego wśród okrzyków „Niech żyje Cieszyn" udał się na ul. Miodową przed gmach ministerstwa spraw zagranicznych. Delegacya młodzieży konferowała z wiceministrem Dabskim.

Dzienniki donoszą, że prezydent ministrów przyjął w swem mieszkaniu delegacyę młodzieży akademickiej, która manifestowała w sprawie Śląska Cieszyńskiego i odpowiedział jej, że młodzież akademicka może być pewną, że użyte będą wszystkie środki dla zabezpieczenia praw ludności polskiej na Śląsku. Prezydent musi jednak zaznaczyć, że wybór środków, jakie stosować trzeba teraz i w najbliższej przyszłości, musi być pozostawiony rządowi.

Z DYWIZYI POLSKIEJ NA SYBERYI. Żołnierze 5 dywizyi strzelców, którzy 9 marca opuścili Krasnojarsk, i obecnie przybyli do Warszawy, podają następujące szczegóły o losach b. dywizyi polskiej na Syberyi:

Dowódca wojsk polskich we wschodniej Rosyi, Czuma, jak również dowódcy oddziałów, którzy osadzeni zostali w więzieniu, zachorowali wszyscy na tyfus plamisty. Ofiarą tyfusu padł lekarz 1 pułku strzelców, dr Aleksander Mazurkiewicz (Rawa), rodem ze Lwowa. Czerezwyczajki w Krasnojarsku urządzały bezustanne rewizye w domach, zamieszkałych przez rodziny polskie.

Po kapitulacyi dywizyi polskiej, bolszewicy sporządzili specyalne listy oficerów i żołnierzy polskich z uwzględnieniem ich stopnia wykształcenia. Na podstawie tych list aresztowali bolszewicy wszystkich żołnierzy polskich, którzy ukończyli 4 klasy gimnazyalne lub realne i osadzili ich w więzieniu.

Jak dzienniki warszawskie donoszą, pp. rotmistrz Fróchnicki i por. Pindela-Emisarski udzielają informacyj co do żołnierzy b. dywizyi polskiej na Syberyi codziennie od 9 do 10 rano, ul. Marszałkowska 132 m. 16 pokoje umeblowane.

GŁODÓWKA POLITYCZNYCH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w więzieniu mokotowskiem wybuchł strajk głodowy więźniów politycznych.

„ROBOTNIK" POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI. Tel. z Warszawy: Ministerstwo spraw wojskowych, wobec zamieszczenia w „Robotniku" Nr 11 z dnia 26 kwietnia br. tajnego okólnika o militaryzacyi i strajkach, zażądało wytoczenia sprawy przeciw redaktorowi pomienionego organu.

STRAJK W WYDZIALE ZAOPATRZENIA DZIEŁEM KOMUNISTÓW. Z Warszawy telefonują nam: Wbrew doniesieniom pism porannych strajk w wydziale zaopatrzenia trwa. Stwierdza to „Przegląd Wieczorny", zamieszczając list Zarządu komunistycznego Związku zawodowego robotników i robotnic miejskich, w którym znajdują się napaści na posłów socyalistycznych, którzy rzekomo nie bronią dostatecznie interesów robotników. Zaznaczyć należy, że władze miejskie dzięki pośrednictwu posłów socyalistycznych uwzględniły wszystkie żądania robotników, a komisarz Anusz wypuścił z więzienia aresztowanych w związku ze strajkiem, tak że faktycznych podstaw do strajku niema.

Stwierdza to również z naciskiem „Robotnik". Wobec tego strajk w wydziale zaopatrzenia traktować należy jako robotę warszawskich komunistów.

ZE ZJAZDU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. Z Warszawy donoszą 27 bm.: Wczoraj, w drugim dniu zjazdu zabrał głos przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych, inspektor do spraw samorządowych dr Rudolf Sikorski, aby uwydatnić wybitną rolę społeczną i państwową urzędnika komunalnego. Zdaniem dr S., urzędnicy komunalni powinni być zrównani w sprawach stanowych z urzędnikami państwowymi, materyalnie zaś uposażeni być nawet lepiej, gdyż tą drogą można będzie skupić w zarządach miejskich rutynowanych i gorliwych pracowników. Przemówienie dr Sikorskiego spotkało się z gorącym aplauzem, na wniosek zaś p. Laskowskiego postanowiono wydrukować je i przesłać do wszystkich magistratów w Polsce.

Docent uniwersytetu lwowskiego p. A. Ostrowski, wygłosił referat pot. „Sprawy gospodarki miejskiej". Prelegent opracował głównie stosunki samorządowe na terenie Małopolski.

Wczorajsze posiedzenie plenarne zjazd zakończył uchwaleniem wniosku, zalecającego wszystkim pracownikom miejskim gorliwe popieranie pożyczki państwowej. Całe popołudnie i w godzinach wieczornych toczyły się obrady zamknięte w komisyach.

Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj zjazd pracowników miejskich zakończył swoje trzydniowe obrady. Najwięcej czasu poświęcono rozprawom nad statutem Związku, a zwłaszcza nad kwestyą, czy Związek ma obejmować pracowników komunalnych wszystkich dzielnic państwa, czy też mają być utworzone centrale dzielnicowe ze względu na istniejące jeszcze różnice prawno-administracyjne. Przeważyła niemal jednogłośnie opinia za jednolitą organizacyą centralną dla pracowników miejskich całej Rzeczypospolitej. Pozatem przyjęto szereg wniosków, zgłoszonych przez komisyę, powołaną do omówienia stanowiska urzędnika miejskiego w społeczeństwie. Ustawa emerytalna opracowana ma być wspólnie z przedstawicielami Związku.

NAŁOGOWY DEFRAUDANT. W Warszawie sensacyę wywołało aresztowanie referenta departamentu gospodarczego w ministerstwie wojny, Eugeniusza Górskiego. O osobniku tym donoszą dzienniki warszawskie.

Karyerę swą życiową rozpoczął od tego, że otrzymał posadę w komitecie odbudowy kresów na Wołyniu. Tutaj zdefraudował małą stosunkowo sumę 870 mk. Defraudacyę tę ujawniono i Górskiego z posady wyrzucono. Wkrótce potem Gorski zetknął się z niejakim Grodzieńskim, któremu zaofiarował się dostarczyć tytoniu. Używając rozmaitych forteli, wyłudził od Grodzieńskiego pod tym pozorem 5.000 mk., w zamian jednak żadnego tytoniu nie dostarczył. Dwie te defraudacye nie przeszkodziły mu wcale do otrzymania posady kierownika w komitecie niesienia pomocy dzieciom w Wołkowyszkach. W komitecie ujawniono sprzeniewierzenie na sumę 10.000 mk. Na razie wobec niedostatecznych dowodów przeciwko Górskiemu, komitet ograniczył się jedynie na wydaleniu go ze służby. Niezrażony tem Gorski opuszcza Wołkowyszki — przybywa do Warszawy i mimo tej już dość bogatej przeszłości, zdobywa posadę referenta w departamencie gospodarstwa ministerstwa wojny. Działalność jego przerywa dopiero skarga prezesa komitetu niesienia pomocy dzieciom w Wołkowyszkach, który zdobywszy pozytywne dowody sprzeniewierzenia 10.000 mk., wystąpił do władz o aresztowanie obiecującego młodzieńca, który kroczył od „łyczka do rzemyczka".

Górski znajduje się już w areszcie przy urzędzie śledczym.

Z POBYTU WICEMINISTRA HEURICHA WE LWOWIE. Podczas pobytu swojego we Lwowie udzielił wiceminister sztuki i kultury p. Heurich 2000 marek dla Schroniska starców fundacyi Domsa i 2000 marek Bratniej pomocy młodzieży kształcącej się w muzyce na rozpoczęcie działalności.

PROPAGANDA POŻYCZKI W LUBLINIE. Tel. z Lublina: Dnia 27 bm. o godz. 8 wieczorem odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej inauguracyjne posiedzenie lubelskiego komitetu wojewódzkiego propagandy pożyczki odrodzenia Polski pod przewodnictwem wojewody. W obradach wzięli udział przedstawiciele władz duchownych, wojskowych, rządowych i miejskich oraz liczne zastępy inteligencyi wszystkich zawodów. Po zagajeniu przez wojewodę, delegat ministerstwa skarbu przedstawił obecną akcyę pożyczkową jako konieczność życiową naszego młodego państwa, które dla ogólnego dobra swoich obywateli żąda od nich daniny mienia, jak od żołnierza daniny krwi.

PRZEMYŚL, 27 kwietnia. (Proces o propagandę bolszewicką). Dnia 27 kwietnia rozpoczął się przed tutejszym sądem wojskowym proces przeciw Kazimierzowi Pyzikowi i 14 tow. o propagandę bolszewicką. Na wniosek obrony postanowił trybunał powołać cały szereg świadków między innymi posłów Moraczewskiego i Łańcuckiego. Wobec tego rozprawę odroczono do 27 maja br. Na ławie oskarżonych zasiadają: Kazimierz Pyzik, Michał Tuleja, Grzegorz Gniesiow, Maks Markfeld, Władysław Rogala, Józefa Szpaczek, Stefania Platek, Bolesław Kawala, Władysław Grabowski, Bolesław Masłowski, Szczepan Witkowski, Szymon Szostak, Władysław Sagan, Stanisław Katarzyński. Na wniosek obrony pozostawiono na wolnej stopie wszystkich oskarżonych, prócz Kazimierza Pyzika i Bolesława Kawali, którzy pozostali w więzieniu śledczem.

WYPADKI W KOSOWSZCZYŹNIE. „Wiek Nowy" donosi: Wypadki, jakie w Kosowszczyźnie miały miejsce, pozostają bez wątpienia w związku z agitacyą bolszewicką, która znajduje podatny grunt wśród ciemnego, wygłodzonego, zdziesiątkowanego tyfusem, Hucuła. Wypadki zaczęły się przerwaniem połączeń telegraficznych i telefonicznych obok Korolówki pod Kołomyją w nocy ze środy na czwartek ubiegłego tygodnia, przyczem obalono słupy telegraficzne i rzucono na tor kolejowy, celem spowodowania wykolejenia pociągu. W czas jednak spostrzeżono się i zapobieżono nieszczęściu. Natychmiast zaalarmowano straż bezpieczeństwa, sprawców atoli mimo energicznych poszukiwań dotychczas nie ujęto.

W sobotę zdarzyły się zajścia w Żabiu, lecz tylko niewiele osób dowiedziało się o nich. Za to wiele mówiąca była obława w Żabiu, urządzona przy pomocy wojska w niedzielę przed południem, w czasie której przytrzymano około dwieście osób. Również przeprowadzono rewizye w domach, zamieszkałych przez Ukraińców, w poszukiwaniu broni, której istotnie znaleziono kilka sztuk. W Żabiu odbywały się od dłuższego czasu jakieś podejrzane „wicze" (wiece), na których ogłoszono „republikę żabiowską", o czem świadczyły znalezione pieczęcie. Wykryto skład amunicyi i wiele broni. W sprawie zamordowania patroli żandarmeryi wojskowej, złożonego z dwóch żołnierzy i zbrojnego napadu na posterunek żandarmeryi toczy się śledztwo. Dotychczas uwięziono kilkunastu chłopów, między nimi morderców patroli i odstawiono ich do Kołomyi. Celem zapobieżenia podobnym wykroczeniom wysłano na miejsce zajść odpowiednią ilość wojska. Podobne ekscesy zdarzyły się w tej samej okolicy za okupacyi rumuńskiej, lecz zduszono je w zarodku. W Peczeniżyńskiem zastrzelili wówczas chłopi radcę leśnictwa śp. Bielowskiego.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY STEMPLI NA BANKNOTACH. Tel. z Wiednia. Wczoraj aresztowano w Wiedniu 7 osób, między niemi pomocnika litografii Banku austro-węgierskiego, z powodu sfałszowania stempli na banknotach 1000 i 10.000 koronowych.

KOMUNIKACYA TELEFONICZNA MIĘDZY NIEMCAMI A FRANCYĄ. Wznowienie komunikacyi telefonicznej między Niemcami i Francyą nastąpi dnia 10 maja.

SKARB HILDENHEIMSKI ODNALEZIONY. Skradziony przed 14 dniami stary i bardzo cenny skarbiec katedry w Hildenheim został w zupełności odnaleziony. Wiele wartościowych przedmiotów zostało jednak rozbitych. Berlińscy włamywacze zostali aresztowani.

ARESZTOWANIE REWOLUCYONISTÓW W HISZPANII. Tel. z Saragossy: Policya wykryła tu komitet organizacyi skrajno-rewolucyjnej. Aresztowano 15 podejrzanych osobistości.

BADACZ OKOLIC BIEGUNOWYCH FRITHJOF NANSEN zgodził się na propozycye kierowania transportami jeńców wojennych ze Syberyi.

LOTY NAD SAHARĄ. (Havas). Vuillemin, który dokonał przelotu nad Saharą oświadcza w wywiadzie z współpracownikiem „Excelsior", że możliwe jest zupełne zorganizowanie stałej komunikacyi nadpowietrznej między Algierem a Sudanem na przestrzeni 3.400 kilometrów przy przelotach nocnych i stosownych drogowskazach świetlnych.

ZMARLI.

Dominik Sikorski, uczestnik powstania r. 1863, Sybirak, towarzysz sztuki drukarskiej, zmarł w Warszawie.

ŚLUB. Dnia 27 b. m. odbył się w kościele OO. Kapucynów ślub **p. Maryi Kowenickiej, córki Dra Waleryana, z p. Tadeuszem Bastgenem, porucznikiem wojsk polskich.** 3346

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 29 bm.: „Ciemne siły" Grabińskiego.
Piątek, 30 bm.: „Nawrócenie kapitana Brassbound", Shav'a.
Sobota, 1 maja: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Niedziela, 2 maja popoł.: „Pani Chorążyna" Krzywoszewskiego; wieczór „Pani Chorążyna".

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 29 bm.: „Gęsi i gąski".
Piątek, 30 bm.: „Księżniczka czardasza".
Sobota, 1 maja: „Kwiat paproci".
Niedziela, 2 maja popoł.: „Hrabia Luksemburg", wieczorem „Ewa".

REPERTUAR „BAGATELI".
Czwartek, 29 bm.: „Sprawa Kaisera".
Piątek, 30 bm.: „Papierowy kochanek".
Sobota, 1 maja: „Papierowy kochanek".
Niedziela, 2 maja popoł.: „Sprawa Kaisera", wieczorem „Twarz i maska".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 29 bm.: „Sybilla".
Piątek, 30 bm.: „Sybilla".

NA FUNDUSZ PLEBISCYTOWY grono nauczycielskie szkoły XII. im. Piramowicza złożyło z okazyi zaślubin p. Władysławy z Bojanowskich Oporskiej 210 Mkp. 3500

Związek Inteligencyi Polskiej.

Otrzymujemy następujący komunikat

Stojąc na gruncie solidarności narodowej i odrzucając zasadę bezwzględnej walki klas, a uznając, że kulturę społeczeństwa wytwarzają nie poszczególne zawody i zrzeszenia, lecz szeroki ogół, a nadewszystko ogół pracowników umysłowych, Związek Inteligencyi Polskiej zbliża i łączy ludzi wykształconych wszystkich zawodów, klas i obozów politycznych pod znakiem ładu i pracy, zwalcza zaś jedynie przejawy anarchii i nieróbstwa. Związek dąży do podźwignięcia pracowników umysłowych z upadku materyalnego i duchowego, do zapewnienia tej grupie społecznej należnego jej wpływu na losy państwa i narodu, do pogłębienia i oczyszczenia opinii publicznej. W tym celu Z. I. P. zamierza podjąć szereg przedsięwzięć natury kulturalnej i gospodarczej. W zakres pierwszych wchodzą między innemi:

Zebrania odczytowo-dyskusyjne, poświęcone zagadnieniom kulturalnym, społecznym, gospodarczym i politycznym.

Zakładanie czytelń gazet i czasopism krajowych, oraz zagranicznych dla członków i abonentów.

Założenie własnego czasopisma.

Badania nad stanem i potrzebami inteligencyi pracującej w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie.

Utworzenie specyalnego komitetu, celem obrony praw politycznych inteligencyi w Sejmie i samorządzie.

W zakresie gospodarczym Z. I. P. zamierza w najbliższym czasie prowadzić: Biuro informacyjne pośrednictwa pracy i samopomocy, jadłodajnię hygieniczną, składnicę towarów, pracownię modniarsko-krawiecką, opartą na samopomocy, kasę chorych.

Niejedno z tych przedsięwzięć wymagać będzie zgromadzenia większego kapitału drogą udziałów. Ale i te, które można ufundować z wkładek członkowskich, nie dadzą się urzeczywistnić bez silnego poparcia przez ogół członków Związku. Musimy pozyskać tysiące członków i znaczne fundusze. — Praca organizacyjna i kierownictwo należy do zarządu; konkretna praca przygotowawcza i wykonawcza należy do sekcyj specyalnych. Każdy członek powinien w miarę możności współpracować w sekcyach. Tylko pod tym warunkiem zarząd Związku przyrzeka zrobić, co będzie w jego mocy, aby osiągnąć cel naszych wspólnych dążeń.

Zapisy na członków przyjmuje i udziela informacyj Biuro Związku przy ulicy Straszewskiego 28, w lokalu Towarzystwa Zaliczkowego, codziennie od godziny 10 do 12.

Za tymczasowy zarząd: Jan Rozwadowski, Władysław Konopczyński, Ludwik Wilczyński.

Teatr Nowości.

„Sybilla". Operetka w 3 aktach Brodyego i Martosa. Muzyka Jacobiego.

Szczęśliwy pomysł miała dyrekcya teatru „Nowości", wprowadzając na repertuar najnowszą głośną operetkę Jacobiego. Podstawą powodzenia „Sybilli" jest bardzo zręczne libretto, zgoła niepodobne do bezmyślnych zazwyczaj tekstów operetkowych, oraz muzyka lekka, melodyjna, orkiestralnie bardzo interesująca subtelną instrumentacyą, i głębszą muzyczną wartością. Stylem przypomina „Sybilla" najcelniejszy pierwowzór nowoczesnej operetki, jakim jest Leharowska „Wesoła wdówka". Akcya toczy się w Rosyi w świecie dworskim, który tak często i blisko ociera się o kulisy teatru. Jakiś wielki książę Konstanty przybywszy do jednego z większych miast rosyjskich na spotkanie ze swą małżonką, spostrzega, że rolę jego żony wzięła na siebie pewna urocza młoda aktorka, chcąca się połączyć z zakochanym w niej śmiertelnie oficerem gwardyi Petrowem. Na tle takiego nieporozumienia, które się stopniowo w toku żywej akcyi rozwija, rozgrywa się sentyment oficera do aktorki, do której również sam wielki książę się umizga. Zręcznie rozwikłany węzeł daje pole do wielu efektownych scen, które rzucone na tło życia hotelowego, okraszone humorem i zręczną charakterystyką obyczaju rosyjskiego, wprowadzają element świeży bardzo pomysłowo i zręcznie przez kompozytora wyzyskany.

Dzięki starannemu przygotowaniu części muzycznej, operetka pod batutą p. Walewskiego wypadła pod względem artystycznym bez zarzutu, a pod względem ansamblowym wykazała sprawną rękę i niezwykłą zabiegliwość dyr. Pilarskiego, który „Sybillę" reżyserował. Główne role znalazły doskonałych wykonawców w p. Józefowiczu i p. Czernekownie. Pierwszy w roli wielkiego księcia śpiewał i grał doskonale. Wokalne ustępy partyi miały cechę zupełnego opanowania i zdobyły wykonawcy zasłużone oklaski. P. Czernekówna jako Sybilla ujmowała swobodą ruchów, wdziękiem interpretacyi i śpiewem pełnym werwy. Równoległa para partnerów znalazła również dobrych wykonawców w p. Reminie i p. Litwińskiej (w. księżna). Rozsadnikiem humoru była dosadna, ale w granicach artystycznego umiaru utrzymana rola gubernatora w grze p. Pilarskiego jun. Z powodzeniem rozśmieszali również jak zawsze widownię p. Latajner w roli impressaria i p. Józefowiczowa jako jego małżonka. Zdumiewająco efektowna i barwna wystawa, ładne kostyumy dworskie wreszcie gorąco oklaskiwany popis taneczny baletników Nellego i Nadieżdiny, którzy wykonali kapitalny taniec lalek ruskich, wszystko razem złożyło się na sukces „Sybilli". wp.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 28 kwietnia (PAT). Komisya **rolna** obradowała pod przewodnictwem posła Witosa. Na porządku dziennym była sprawa **zagospodarowania odłogów i majątków, będących** w zarządzie ministerstwa rolnictwa. Po zakończeniu dyskusyi pos. Bryl przedłożył imieniem członków komisyi, należących do P. S. L., następujące wnioski:

Komisya rolna, przyjmując sprawozdania referentów rządowych do wiadomości, stwierdza, że **wskutek biernego, albo w wielu wypadkach wprost wrogiego stanowiska niektórych podwładnych organów powiatowych,** z powodu nienależnego współdziałania czynników rządowych powołanych do dostarczenia rolnikom surowców, maszyn, narzędzi i nasion, sprawa zagospodarowania odłogów dotychczas nie postąpiła należycie naprzód.

Komisya rolna wzywa rząd do wytężenia wszystkich sił, aby ustawa o zagospodarowaniu odłogów była z całym naciskiem przeprowadzona i aby dostarczono rolnikom w odpowiednim czasie nasion, surowca i narzędzi rolniczych.

Komisya rolna wyraża przekonanie, że tylko przez **wywłaszczenie odłogów i rozparcelowanie drobnym rolnikom** będzie można je w krótkim czasie należycie zagospodarować i wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi w najkrótszym czasie ustawy o wywłaszczeniu gruntów, odłogiem leżących.

Ponieważ rozporządzenia wykonawcze do ustawy o zagospodarowaniu odłogów nie odpowiadają w punktach 5, 6, 7, 9 i 12 ani potrzebom chwili, ani duchowi ustawy, komisya rolna wzywa rząd do zmiany rozporządzenia wykonawczego i uzgodnienia go z intencyą i brzmieniem ustawy sejmowej.

Komisya rolna wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi ustawy **o ochronie drobnych dzierżawców,** którzy dobrowolnie, a nie na mocy ustawy o zagospodarowaniu odłogów, wydzierżawili grunta, oraz **do unieważnienia wszystkich kontraktów,** które z wyzyskiem ludności i wbrew ustawie sejmowej zostały zawarte z właścicielami gruntów odłogiem leżących i **uzgodnienia tych kontraktów z ustawą sejmową.**

Do głosowania nad temi wnioskami nie przystąpiono, gdyż uchwalono przeprowadzić nad niemi dyskusyę na posiedzeniu, które się odbędzie dziś o godz. 9 rano. Na porządku dziennym tego posiedzenia obok wspomnianych wniosków będzie sprawozdanie ministrów rolnictwa, kolei, aprowizacyi i spraw wojskowych w kierunku spełnienia uchwał komisyi rolnej z dnia 23 bm., dotyczących skoordynowania **ostatecznej akcyi w sprawie zasiewów.** Na posiedzenie to został zaproszony także minister byłej dzielnicy pruskiej.

Komisya **konstytucyjna** ukończyła obrady nad rozdziałem **o sądownictwie.** Artykuł o powoływaniu sądów przysięgłych powierzono do sformułowania podkomitetowi.

Komisya **aprowizacyjna** w obecności przedstawicieli ministerstw aprowizacyi, spraw wojskowych, kolei, przemysłu i handlu oraz zdrowia i byłej dzielnicy pruskiej rozpatrywała w dalszym ciągu **przyczyny braku soli.** Po wyjaśnieniach przyjęto wniosek, domagający się przeprowadzenia inwestycyj w kopalniach celem **poprawy mieszkań robotniczych, podniesienia produkcyi soli,** oraz domagający się uzgodnienia zarządzeń ministerstwa przemysłu i handlu, kolei i władz salinarnych a to dla uregulowania ekspedycyi soli.

Komisya **skarbowo-budżetowa** odbyła posiedzenie, na którem wysłuchano referatu posła dra Rządu i przyjęto ustawę w przedmiocie **wypuszczenia pierwszej seryi biletów bankowych,** oraz ustawę przedłożoną przez tego samego referenta o **nowej emisyi banknotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.** Następnie wysłuchano referenta dra Loewensteina o ustawie w przedmiocie bonifikacyi asygnat wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1918. Ustawę przyjęto.

Sprawy niemieckie.

Nauen, 29 kwietnia (PAT). Kanclerz Rzeszy Hermann Mueller został umieszczony **na cyalistycznej liście kandydatów do Sejmu** z Wuerzburga.

Lyon, 29 kwietnia (PAT). Wedle nadeszłych tu wiadomości **Związek niemieckich niezawisłych socyalistów grupy Spartakusa postanowił wziąć udział w najbliższych wyborach do parlamentu.** Przy ostatnich wyborach do zgromadzenia narodowego trzymał się wspomniany związek zdala. Na czele nowej listy znajduje się znana komunistka Klara Zethin ze Sztutgartu.

Berlin, 29 kwietnia (PAT). Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego odrzucono wniosek niezawisłych socyalistów **w sprawie święcenia 1 maja** i wniosek socyal-demokraty Aurera o ustanowieniu tego dnia jako **państwowego dnia świątecznego.**

Nauen, 29 kwietnia (PAT). W Niemczech środkowych wyszły na jaw **nowe usiłowania przeciwko bezpieczeństwu państwa.** Urzędowo donoszą o nowych planach komunistycznych w okolicy Halle. — Powzięto wszelkie środki ochronne.

Nauen, 29 kwietnia (PAT). Niemcy oddali entencie dotychczas **4.978 lokomotyw, 147.216 wagonów.** Traktat pokojowy przewiduje wydanie 5.000 lokomotyw i 150.000 wagonów.

Nauen, 29 kwietnia (PAT). Pełnomocnik rządu niemieckiego w Paryżu przybył do Berlina celem naradzenia się z rządem. W kołach parlamentarnych są zdania, że **narady Mayera mają na celu wyjaśnienie kwestyj gospodarczych między Niemcami i Francyą** celem stworzenia podstawy do dalszych rokowań. Mayer powraca w piątek.

Nauen, 29 kwietnia (PAT). Przewodniczący niemieckiej delegacyi pokojowej wręczył notę, donoszącą o zmniejszeniu liczby wojsk niemieckich w strefie neutralnej do 17.000. »Temps« pisze, że gdy chodzi o kwestye militarne, to zapewnienie rządu niemieckiego nie wystarcza. Komisya kontrolująca koalicyjna musi dopiero stwierdzić, że wojska niemieckie rzeczywiście zostały zmniejszone.

WYBORY DO RAD ROBOTNICZYCH W ZAGŁĘBIU RUHR.

Nauen, 29 kwietnia (PAT). Wybory do rad robotniczych w zagłębiu Ruhr dały następujący wynik: **Związek górniczy 31.643 głosów,** chrześcijańskie związki zawodowe 15.2.. (dwu ostatnich cyfr brak), **Polski związek zawodowy 6.512 głosów, unioniści i syndykaliści 24.651 głosów.**

Wybory w Danii.

Kopenhaga, 29 kwietnia (PAT). Wynik wyborów do stortingu jest następujący: wybrano **48 liberałów, 42 socyalistów, 28 konserwatystów i 17 radykałów.**

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **PNIEWSKI WŁ.: AKADEMIA POZNAŃSKA.** Szkic historyczny. Poznań, 1919.

Praca niniejsza o charakterze okolicznościowym wywołana została faktem otwarcia uniwersytetu w Poznaniu. Przypomina w niej autor dzieje wyższych zakładów naukowych poznańskich, jako to: Akademii Lubrańskiego (1519—1780), Kollegium jezuickiego (1573—1780), Szkoły narodowej (1780—1793), wreszcie pruskiej królewskiej Akademii (1900—1915). Wszystkie wymienione zakłady miały pewien zakres uniwersytecki, ale Akademiami nie były. Przypomnienie dziejów tych szkół i ich wpływu kulturalnego na społeczeństwo wielkopolskie było na czasie, jako echo przeszłości, wskrzeszające pamięć wysiłków oświatowych niepodległej Polski w tej dzielnicy ojczyzny.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 28 kwietnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polski Bank Przemysłowy	635'—	665'—
Bank hipoteczny	800'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	600'—	640'—
Ziemski Bank Kredytowy	540'—	580'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	280'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	520'—	555'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	420'—	450'—
Transakcya	435'—	430'—
Zieleniewski	2150'—	2250'—
„Górka" fabryka cementu	2075'—	2175'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2050'—	2150'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4650'—	4750'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	430'—	450'—
Transakcya	445'—	444'—
Marki niemieckie po 1000	450'—	470'—
Ruble carskie po 500 rb.	325'—	340'—
Ruble carskie po 100 rb.	310'—	330'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Transakcya		77'20
Franki francuskie	15'50	16'50
Dolary	245'—	255'—
Transakcya		255'—
Liry włoskie	12'50	13'50
Transakcya		13'20
Lei rumuńskie	400'—	410'—
Transakcya	400'—	406'50
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya		118'—
Berlin	465'—	475'—
Transakcya		472'—
Praga	380'—	390'—
Transakcya		385'—

GIEŁDA LWOWSKA z 28 bm.: Ruble carskie po 100 płacą 220'50 (żądają 234'50), ruble po 500: 220'50 (234'50), transakcye 225, grzywny po 500 i wyżej 9'80 (13'30), transakcye 11'20, dolary amerykańskie 164'50 (178'50), transakcye 174, 176, dolary kanadyjskie 119 (133), mark niemieckie po 1000: 329 (343), marki niemieckie po 100: 305 (322), korony czeskie 262'50 (275'50) transakcye 272.

BANKNOTY 100 I 1000-KORONOWE PRZESTAŁY BYĆ ŚRODKIEM PŁATNICZYM. Tel. z Warszawy: Minister skarbu zawiadomił Polską Krajową Kasę Pożyczkową, że w myśl ustawy z dnia 24 marca br. wszelkie wymiany i stemplowanie banknotów koronowych, oraz w myśl rozporządzenia z dnia 26 marca br. w przedmiocie wykonania powyższej ustawy **banknoty 100 i 1000 koronowe po dniu 26 kwietnia przestaną być prawnym środkiem płatniczym i obiegowym na całym terenie Rzeczypospolitej polskiej.** Wobec tego z dniem 27 kwietnia br. nie mogą być przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową ani wymieniane na gotówkę, ani też przyjmowane na pożyczkę państwową z 1920 r. bez specyalnego w każdym poszczególnym wypadku zezwolenia ministerstwa skarbu. Powyższe w myśl rozporządzenia ministra skarbu z dnia 17 kwietnia („Monitor Polski" Nr 93) oraz pisma ministerstwa skarbu L. 39181-20 dotyczy również wszelkich innych banknotów koronowych niestemplowanych, znajdujących się na terytoryum b. okupacyi i zaboru niemieckiego.

BERLINKI Z MĄKĄ AMERYKAŃSKĄ. Tel. z Warszawy: „Dziennik Powszechny" podaje: Codziennie przybywają do Warszawy berlinki z Gdańska z mąką amerykańską.

DALSZE PRODUKTY DLA POLSKI. Tel. z Gdańska: Do portu tutejszego zawinął amerykański parowiec „Cap Tarifa", wiozący rozmaite produkty dla Polski.

POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY NA WYSTAWIE LONDYNSKIEJ. Tel. z Warszawy: Udział polskiego przemysłu naftowego w tegorocznej wystawie w Londynie został zadecydowany na konferencyi związku rafinerów, odbytej dnia 9 bm. Na przedstawiciela polskiego przemysłu naftowego wybrano dra R. Litwickiego. Jak wiadomo, na wystawie londyńskiej ma być utworzony osobny dział naftowy, który będzie mieścił w sobie wszelkie eksponaty ropy, produktów naftowych, wosku ziemnego, narzędzi wiertniczych wszystkich krajów.

STRAJKI W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 27 bm.: Wiec członków 7 związków zawodowych instytucyj użyteczności publicznej uchwalił „bezwzględną walkę w razie nieprzyjęcia przez władze żądań robotników do godz. 7 wieczór w poniedziałek". Z drugiej strony, w sobotę wznowiono układy w magistracie. Toczono je również w dalszym ciągu wczoraj z udziałem przedstawicieli rządu, posłów socyalistycznych, przedstawicieli magistratu i delegatów robotniczych. Do północy obrad nie ukończono. Trudno nawet było ustalić, w jakim kierunku nastąpi zakończenie.

SPRAWA STRAJKÓW W ŁODZI. Dnia 27 bm. odbyła się w województwie konferencya z robotnikami przemysłu włókienniczego. Rokowania doprowadziły do porozumienia. Robotnikom przyznano podwyżkę minimalną 90, maksymalną 145 procent. Następnie odbyło się zebranie robotnicze, na którem po wysłuchaniu sprawozdania delegatów robotniczych uchwalono powrócić do pracy. Strajk zatem w przemyśle włókienniczym został ukończony. Rokowania między robotnikami elektrowni a dyrekcyą nie wydały rezultatu. Robotnicy żądali podwyżki 100 procent, dyrekcya proponowała 50 proc. Skutkiem rozbicia się rokowań wczoraj Łódź była bez światła. Pewna część robotników pozostała w elektrowni, aby w światło zaopatrzyć instytucye użyteczności publicznej, jak szkoły, redakcye.

STRAJK W ŻYRARDOWIE. Bezrobocie w zakładach żyrardowskich, które rozpoczęło się 16 bm. trwa do dnia dzisiejszego. Pertraktacye nie odniosły pożądanego skutku. Obecnie, jak się okazało, strajkiem kieruje Łódź, gdzie również fabryki stanęły. Strajk popierają wspólnie Związek zawodowy, Związek N. Ż. ludowski, chadecki i związki żydowskie.

BILANS HANDLOWY FRANCYI poprawia się. — Administracya urzędów celnych sporządziła wykaz importu i eksportu Francyi podczas trzech pierwszych miesięcy 1919 i 1920 roku. Z tych statystycznych widać, że import w roku 1920 powiększył się w stosunku do roku 1919 przynajmniej o półtora miliarda, podczas gdy eksport powiększył się o przeszło dwa miliardy. Za trzy pierwsze miesiące 1919 roku eksport wynosił zaledwie piątą część z sumy przypadającej na import. Za taki sam czas 1920 roku import osiągnął prawie połowę sumy, przypadającej na eksport. Zauważono ponadto, że po raz pierwszy od początku wojny w czasie ostatnich tygodni eksport w porcie Marsylii był większy od importu. Taki postęp wskazuje, że dążenie do przywrócenia bilansu handlowego jest na dobrej drodze.

PAPIERY 50-CENTYMOWE WE FRANCYI. Z Paryża donoszą, że Izba handlowa rozpoczęła w poniedziałek druk bonów 50 centymowych i jednofrankowych, które będą puszczone w obieg z początkiem maja.

POŻYCZKA SZWAJCARYI W AMERYCE. Z Berna donoszą: Szwajcarski minister skarbu oświadczył we wtorek na Radzie Narodowej, że Szwajcarya poszukuje pożyczki w Ameryce, gdyż rząd musi znaleść środek na pokrycie długów, wynikłych z ostatniej mobilizacyi, a dochodzących do wysokości półtora miliarda franków. Obecna jednak sytuacya finansowa Europy jest bardzo niekorzystna, dlatego też Szwajcarya musi poszukiwać pożyczki w Ameryce.

JESZCZE W SPRAWIE POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W celu wyjaśnienia nieporozumienia, któreby mogło wyniknąć z umieszczonych w dziennikach artykułów, wedle których rząd amerykański ponosi jakoby odpowiedzialność za unieważnienie pierwotnej umowy o pożyczkę, zawartej pomiędzy rządem polskim a Peoples Industrial Trading Corporation, minister spraw zagranicznych i minister skarbu wyjaśnia, że w rzeczywistości tak nie jest. Jakkolwiek minister skarbu p. Grabski kilkakrotnie i formalnie oświadczył, że umowę, zawartą przez swojego poprzednika uważa za nieważną ze względu na to, że jej podstawowy cel nie został osiągnięty z powodu niewykonania jej głównych warunków, a mianowicie wymiany bonów amerykańskich na polskie, należy zaznaczyć, że **rząd amerykański w swoich komunikatach zawiadomił rząd polski, że nie uznał umowy z Corporation za złamaną** wskutek zastosowania się przez nią do zasadniczego sprzeciwu amerykańskiego departamentu skarbu co do wymiany bonów „Liberty". Sprzeciw ten, jak to zostało w swoim czasie wyjaśnione rządowi polskiemu, opierał się na najlepszem pojmowaniu interesów zarówno polskich jak i Stanów Zjednoczonych, a rząd amerykański oświadczył następnie 31 stycznia, że **znalazłby się w kłopotliwem położeniu, gdyby rząd polski na tej podstawie unieważnił umowę.** Ostatecznie nowa ta umowa została zawarta z tą samą Corporation, lecz ani rząd amerykański ani poselstwo amerykańskie w Warszawie nie wywarło żadnego nacisku na rząd polski, ani go nie skłoniło do zawarcia tej umowy z Corporation raczej, niż z inną grupą. Działalność rządu amerykańskiego co do pierwszej pożyczki polegała raczej na żądaniu, ażeby przedstawiciele Corporation mieli możność przedstawienia swoich propozycyj. Treść tej umowy stała się znaną rządowi amerykańskiemu dopiero po jej podpisaniu. Stanowisko rządu tego świadczy o **chęci niesienia Polsce przyjacielskiej pomocy,** a decyzya rządu polskiego co do zawarcia nowej umowy z tą samą grupą, była oparta na zdrowych handlowych podstawach, uznanych za najkorzystniejsze dla rządu polskiego.

»OMEGA«, English — Polish Business Letters. Pod tym tytułem ukazały się nakładem księgarni lingwistycznej S. Goldmana w Krakowie (Szewska 17) wzory angielsko-polskich listów handlowych. By napisanie listu uprościć jak najbardziej, umieszczono na jednej stronicy tekst angielski, a na przeciwnej odnośny tekst polski. Na każdej stronicy mieści się tylko jeden list i to w takiej formie, w jakiej go przepisać należy. Na wstępie książki znajdują się skrócenia, używane w ang. korespondencyi handlowej, nazwy monet, wag i miar ang., oraz przeliczanie metryczne, wzory adresów, początki listów i zakończenia umożliwiające dowolne zmienianie tekstu listów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Michał Janusza Orpiszewski

rotmistrz wojsk polskich
syn Belwederczyka ś. p. Ludwika i Anny z br. Platterów Orpiszewskich

urodzony w roku 1864 w Lozannie, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 kwietnia 1920 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala załogowego przy ul. Wrocławskiej w Krakowie do grobu familijnego nastąpi **w piątek, dnia 30 b. m., o godzinie 4 po południu.**

Na ten smutny obrzęd w głębokim żalu pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w sobotę, dnia 1-go maja b. r., o godzinie 9 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Helena Tadeuszowa Ostrymowiczowa

po długotrwałej, dolegliwej chorobie, zmarła, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27 kwietnia 1920 r. w Krakowie.

Pogrzeb ś. p. Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 30 kwietnia b. r., o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w sobotę, dnia 1 maja b. r., o godz. 8½ rano w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Józef Juliusz Schiffler

zmarł, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 25 kwietnia 1920 roku w Nowym Sączu.

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 27 kwietnia, z domu żałoby przy ulicy Jagiellońskiej wprost na cmentarz w Nowym Sączu.

O tem Krewnych i Znajomych zawiadamia w nieutulonym smutku pogrążona

Żona z córkami.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Z powodu ustawicznych skarg na piwo flaszkowe, oświadczamy, że **piwo okocimskie sprzedawane jest w Krakowie wyłącznie tylko w beczkach, zaś we flaszkach już od kilku lat wcale go nigdzie niema i nadal także nie będzie.**

5084 2 3 **ZARZĄD BROWARU W OKOCIMIE.**

PIERWSZA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERYA KLASOWA

GŁÓWNA WYGRANA **MILION MAREK** GŁÓWNA WYGRANA

Ciągnienie I. klasy dnia 15 i 17 maja 1920 r. CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Cena losów: ósemka 10 mk, ćwiartka 20 mk, połówka 40 mk, cały los 80 mk. 2892 4 10

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem: **„POLSKA LOTERYA KLASOWA", KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 10.** (Kantor sprzedaży: Dom bankowy Leopold Brandstätter i Ska).

Naprawy
maszyn do szycia
przyjmuje 3236 1 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Szofer-mechanik
z dobremi poleceniami, długoletnią praktyką, szuka posady. Zgłoszenia pod „**Szofer**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 3323

Do sprzedania
aparat fotograficzny, nadający się dla fotografa lub inżyniera. Wiadomość: Kraków, ul. Nowowicjska l. 5, 1 piętro. 3306

Rachunkowiec-bilansista
poszukuje kilkugodzinnego popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „**Es De**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3307 1 3

Salonik stylowy
(złoty) okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 3310 1 2

Na wieś
poszukuję akademika lub studenta z wyższych klas gimn. klasycznego. Znajomość języka francuskiego i muzyki pożądana. Zgłoszenia osobiście: Ader, Pensya „Janina", ulica Wolska 19, III piętro, na lewo, od godz. 2—3. 3311 1 3

Rabka
Pensyonat „Regina" otwarty od 1 maja, przyjmuje także dzieci od lat 10-ciu. Własna pościel ze względów hygieny pożądana. — Zgłoszenia do R. Storckowej w Wadowicach — od 4 maja w Rabce. 3313

4
słowa

Obuwia „Trwałość" Grodzka trzy
3309

Kamieniczkę
kupię w Krakowie z wolnem mieszkaniem 3 do 4 pokoi — wkładem do 130.000 marek. Roman Majewski, Gromnik. 3325 1 2

Automat patentowany
„Orfeus", zaopatrzony w dwa walce i 16 programów, pochodzący ze znanej fabryki Ignacego Klecetara w Pradze, w dobrym stanie, natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość u Jakóba Sambora w Tarnowie, ul. Grottgera 313. 3316 1 3

Zaraz do odstąpienia kilka wozów do gnojówki o pojemności 1 m³, kompletnych, pierwszorzędnego wyrobu, pompy wszelkich systemów, w szczególności gospodarskie do gnojówki i pompy odśrodkowe (centryfugalne), taczki bębnowe z wężami, drabiny do wszelkich celów, armatury i t. d.

Sikawki pożarne, przybory dla straży pożarnej.
Osobliwie dla Galicyi przyrządzone sikawki wózkowe do ruchu ręcznego są na składzie. Fabryka maszyn Wm. Knaust Tow. z o. p., Wiedeń, II., Miesbachgasse 15. — Zastępcy pożądani. 2961 3 3

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Kalisza, zamierzając przystąpić do budowy elektrowni miejskiej, zwraca się do firm zainteresowanych, które mogłyby ewentualnie podjąć się kompletnego urządzenia takowej, o składanie ofert.

Kalisz, dnia 23 kwietnia 1920 r.

3301 **Magistrat.**

Poszukuje się mieszkania
z komfortem: 4 pokoi z przynależnościami, najdalej od 1 lipca. Zgłoszenia do Biura F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 3314 1 3

PANNA
z pięknem pismem i pisząca na maszynie, potrzebna zaraz do pomocy w buchalteryi. Zgłoszenia do Centralnego Związku producentów zboża i paszy w Krakowie, ulica Garbarska 5. 3323 1 3

Urządzenie warsztatowe
składające się: z dwu motorowych wiertarek słupowych, prasy motorowej, gwinciarki automatycznie działającej, frezerki, motorowej piły cyrkularnej, ręcznej prasy kulowej i kombinowanych nożyc — natychmiast **do sprzedania.** Zgłoszenia przyjmuje „Tygodnik Dostaw", Lwów, ul. Potockiego l. 26, pod „**Obrabiarki**". 3304

Sad
około 300 drzew (jabłonie, gruszki, gatunki szlachetne), bardzo obficie kwitnący, do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne pod adresem Z. Włodek, Kraków, ul. św. Filipa 25. 3318 1 3

Do sprzedania zaraz
z pierwszej ręki dwie kamienice przy ruchliwej ulicy. — Jedna trzechpiętrowa z komfortem, druga jednopiętrowa. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia między godz. 6—8 wieczorem w sklepie p. Ogieńskiego, ul. Karmelicka 21. 3321 1 2

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 12 40

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 7 0

Magazynier
Polak, rzym.-kat., lat 40, żonaty, biegły w języku niemieckim, znający buchalteryę, posiadający chlubne świadectwa, 20 lat praktyki w dziale nasion, maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, specyalista w czyszczeniu nasion, dalej w dziale aprowizacyjnym, dobry ekspedyent kolejowy, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „**Magazynier**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3102 3 3

Kupię
natychmiast **motor ropny** lub lokomobilę parową o sile 10—25 HP., w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje H. Münzer, Kraków, ulica Dietlowska 29. 3112 2 2

Poszukuję panny
do biura ze stenografią polsko-niemiecką, umiejącej pisać na maszynie Underwood. — Józef Ader, Kraków, ulica Studencka l. 5. 3052 6 6

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 2526 8 10

Spółka wytwórcza robotników stolarskich „Jedność" w Krakowie otwarła fabrykę stolarską w Dąbiu.

Biuro na zamówienia i pisemne zgłoszenia **Kraków, ulica Dunajewskiego 5, II. p., ofic. prawa, Sekretaryat Związku drzewnych.**

Spółka wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, a mianowicie: meblowe urządzenia apteczne, sklepowe wszelkiego rodzaju i budowlane. — Nadmieniamy, że spółka jako kooperatywa robotnicza, zatrudniająca najlepsze siły fachowe, wykonywać będzie roboty po cenach przystępnych, gdyż nie reflektuje na zyski lichwiarskie.

2113 2 3 **Dyrekcya.**

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Komisyi gazowo-elektrycznej z dnia 21 kwietnia b. r. podwyższa się cenę prądu:

dla światła z Mk 4·— na Mk 7·— za 1 kwg,
dla motorów z Mk 2·— na Mk 3·50 za 1 kwg.

W tym samym stosunku podniesione zostaną ryczałty.

Podwyżka cen obowiązuje od odczytów za kwiecień b. r. czyli, że rachunki za maj 1920 r. obliczane będą już po podwyższonej cenie.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1920 r.

3252 2 2 **Dyrekcya Elektrowni miejskiej w Krakowie.**

ZDROWĄ I CZYSTĄ CERĘ
otrzymuje się przez stałe używanie mydła toaletowego

„NARCYZ"

Mydło „Narcyz" zawiera około 90% tłuszczu, odznacza się bezwzględną czystością składników, jakoteż nader miłym i subtelnym zapachem. Ponadto poleca się tej samej produkcyi mydło niezrównanej jakości **Liliowo-mleczne,** jakoteż mydła kosmetyczne **Nr 710 i Kosmos. Wszędzie do nabycia.**

Wzory i oferty wysyła na życzenie odwrotną pocztą:

Fabryka wyrobów chemicznych i kosmetycznych „ERZET"

Biuro sprzedaży na Małopolskę i Śląsk: 3178 2 2

KRAKÓW, ULICA ZIELONA L. 12. TELEFON 3177.

Intendantura Okręgu Generalnego w Krakowie.

L. III-20910. 3303

OGŁOSZENIE.

Intendantura Okręgu Generalnego w Krakowie, L. J III-20910, ogłasza **konkurs na dostawę przyborów szewskich i krawieckich,** a mianowicie: 1000 kg gwoździ Wagner, 50 tysięcy par podkówek Nr 3 i 4, 500 sztuk pilników małych, 500 sztuk prostokątnych osełek, 1500 sztuk trzonków do szpilartów, 1500 sztuk trzonków do szydeł, 200 par kopyt komiśnych Nr 40, 41, 42, 43, 150 sztuk centymetrów szewskich, 250 tysięcy sztuk gwoździ do górskich trzewików, 4 tysiące kg ćwioków, 100 sztuk noży szewskich, 50 grosów igieł maszynowych krawieckich od Nru 2—4, 50 grosów igieł ręcznych różnych numerów, 100 kg haftek do bluz, 500 kg haftek do płaszczy, 2 tysiące grosów guzików blaszanych do spodni, 200 par nożyc krawieckich dużych, 100 sztuk centymetrów krawieckich, 1000 sztuk kredy krawieckiej, 3000 metrów sztywniku, 30 milionów metrów nici zielonych, 20 milionów metrów nici białych, 20 milionów metrów nici czarnych, 1 milion guzików do koszul.

Reflektujący na dostawę powyższych przyborów, tak w całości jak i częściowo, prześlą dokładne, ostemplowane i zapieczętowane oferty do Intendantury Okręgu Generalnego w Krakowie, **do dnia 10 maja 1920 r.**

Kraków, dnia 22 kwietnia 1920 r.

Szef Intendantury.

Buchaltera
zdolnego, samodzielnego, oraz **zdolnej siły biurowej męskiej,** umiejącej dobrze rachować, poszukuje do robót statystycznych wielkie przedsiębiorstwo kooperatywne. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw pod „**Kooperatywa**" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3199 2 2

Pierwszorzędny organizator
wybitna siła biurowa, znający dokładnie buchalteryę, ekonomista, doskonale oryentujący się w stosunkach gospodarczych i społecznych, dobry referent w piórze i doskonały mówca, Polak, lat 29, z wyższem wykształceniem handlowem i dłuższą praktyką, poszukuje samodzielnej posady w instytucyach społecznych, publicznych lub większych przedsiębiorstwach. Zgłoszenia pod „**Ekonomista**" przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3285 1 2

SOLEC
ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SIARCZANO-SŁONYCH

Sezon od 20 maja do 20 września.

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.

Kąpiele błotne, słoneczne, hydropatya.

Ordynować będzie Dr Harajewicz z Maryenbadu i Dr Grabowski z Buska. Dojazd przez stacyę Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi, przez stacyę kolei galicyjskiej Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca.

Prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica w ziemi Kieleckiej. 3289 1 5

NASIONA
buraków cukrowych, oryginalnych olbrzymich, koniczów, wyki, łubinu, seradeli i innych roślin pastewnych, oraz różnych warzyw — nadto

KANTARY SKÓRZANE

sprzedaje hurtownie, dopóki zapas starczy, po najprzystępniejszej cenie 3155 2 5

Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

Do biura większej fabryki w Krakowie poszukuje się zdolnego

urzędnika buchalteryjnego
z gruntowną znajomością podwójnej buchalteryi i korespondencyi polskiej i niemieckiej. Dłuższa praktyka biurowa nieodzowna. Przyjmie się również **pannę** dobrze stenografującą po polsku i po niemiecku i piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Ruch" pod „**Zdolna siła**". 3211 2 3

Dam kapitał i współpracę
oraz urządzone biuro wraz z telefonem do dobrze rentującego się przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia pod „**Spólnik**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3308 1 3

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
sprowadził z Poznańskiego większą ilość nasienia buraków pastewnych, oryginalnych eckendorfskich, półcukrowych i białych, półdługich. Zamówienia na buraki po cenie 16 K za 1 kg, jak również na nasienie koniczu po cenie 5950 Mk za 100 kg przyjmuje Dział rolniczy w Krakowie, ul. Wiślna 8. 3077 3 3

Parowa fabryka dachówek i cegieł w Krakowie poszukuje

zdolnego kierownika.
Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę fachową. Warunki nader korzystne. Mieszkanie wolne. Podania wraz z odpisami świadectw pod „**Kierownik**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3241 2 7

Willa w Kalwaryi
w najpiękniejszem położeniu, 2 min. od rynku, z całym komfortem, III. piętr., balkony, terasa, garaż, stajnia, ogród owocowy i warzywny, parcela obok, całość ponad 22 ubikacyj. Mieszkanie wolne. — Cena 250.000 mk. Dochód 18.000 K, dług hipoteczny 50.000 K. — Sprzeda biuro kupna i sprzedaży „**OPCYA**", Kraków, ulica Floryańska 44. 3279 2 2

Dla hurtowników i eksporterów!
Nasz reprezentant, p. Eryk Pošl, przybędzie w najbliższych dniach ze zbiorem próbek wszelakich wyrobów ze szkła, jakoto: biżuteryi (wyrobu paryskiego), kolij, broszek, boleros, guzików z perłowej macicy, torb ręcznych i t. d.

3302 **Möchel et Schäck, Gablonz a/N.**

Fabryka fornierów MAX GUSS
Warszawa, ulica Łucka 4

poleca

fornlery i dykty dębowe z własnych lasów.

3126 2 3

Rutynowany buchalter
z Akademią handlową, b. kierownik poważnej firmy, obeznany w różnych działach, obejmie natychmiast odpowiednie stanowisko. — Zgłoszenia pod „**Buchalter 27**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3251 2 3

Karpaty, Szewska 4
poszukują podurzędnika do registratury. 3262 2 2

Ważne dla słuchaczów prawa.
Już wyszedł I tom dzieła Fr. Zolla (starszego): **Rzymskie prawo prywatne** (Pandekta). Cena M 50 z dodatkiem drożyźnianym M 60. Dalsze tomy ukażą się wkrótce. **Nakład księgarni J. Czernochiego, Kraków - Warszawa.** 3268 2 3

Bluzy białe
markizetowe, halki, kołnierze, suknie — na składzie po przystępnych cenach. Ul. Karmelicka 28, II piętro, front. strona prawa. 3273 2 3

Kamienicę
jednopiętrową, w bardzo dobrym punkcie wielkiego Krakowa, wielka przyszłość — sprzeda za 400.000 Mk „Opcya", konces. Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości, Kraków, ul. Floryańska 44. 3275 2 2

Mając reflektantów
poszukujemy do kupna kilku większych lub mniejszych kamienic, domów, will oraz majątków ziemskich, folwarków i t. p. Tranzakcye przeprowadza szybko i korzystnie „**Opcya**", konces. biuro kupna i sprzedaży nieruchomości Kraków, ul. Floryańska 44. 3277 2 2

Agenta (akwizytora)
przyjmę do zbierania ogłoszeń na stałą płacę i prowizyę. — Zgłoszenia pod „**Korzyść**" przyjmuje Powszechne biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Floryańska 44. 3278

Kamienicę
w Krakowie, z komfortem lub bez, kupię. Zgłoszenia pod „**Kamienica**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 3276 2 2

Spólnika (czki)
poszukuję do koncesyonowanego biura kupna i sprzedaży nieruchomości. Potrzebny powien kapitał i współpraca. — Zgłoszenia pod „**Rentowne przedsiębiorstwo**" przyjmuje Admin „N. Reformy". 3281 2 2

Fortepian
krótki do sprzedania. Ul. Podzamcze 20, I p., II ofic. Szczęśniakowie. 3283 2 3

Do sprzedania:

automobil „Mercedes"
100 HP, na nowych gumach, model z roku 1914, z częściami rezerwowemi, bardzo mało używany, oraz

omnibus Whithe
na 20 osób, na 4 gumach wraz z 2 rezerwowemi, w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość: garaż Stanisława Szybowicza, Kraków, ul. Aryańska 1. Telefon Nr 3477. 3284 2 2

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. ... Kraków, ul. Szeroka 22. 2571 14 20

Dwa wagony wina
w beczkach i butelkach, białego i czerwonego, najlepszego gatunku, sprzedaje

Karol Ehrenhöfer w Bielsku, Śląsk Cieszyński. 3120 3 3

Do sprzedania
i natychmiastowej dostawy około **300 metrów kwadratowych deszczułek dębowych** pierwszej klasy oraz **200 sztuk cegły szamotowej,** pierwszej jakości. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela **Biuro przemysłowo-budowlane Feltscher, Kraków, ul. A. Potockiego 2, telefon Nr 419.** 3243 2 2

Zdolny manipulant tartakowy
z długoletnią praktyką i z dobremi poleceniami szuka zajęcia natychmiast. Korespondencya polska lub niemiecka. — Zgłoszenia listowne pod „**Tartak**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 3166 3 3

Zarzutka męska
nowa, z covercotu drap, najmodniejsza, tylko dla eleganckiego mężczyzny, oraz kurtka skórzana z czapką zielono popielatą, najlepszej jakości, do sprzedania. Ulica Karmelicka 54 p. 3169 2 2

Pianino
używane do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska l. 7. 3170 3 3

Rządca-ekonom
lat 59, żonaty, bezdzietny, zdrów i energiczny, z wołany rolnik i zamiłowany hodowca bydła, poszukuje posady zaraz na ordynaryę na skromnych warunkach. Może się wykazać kilku chlubnemi referencyami. Zgłoszenia: F. Lenoch, Wróblik Szlachecki. 3208 3 3

Ekspedyenta i praktykanta
poszukuje pierwszorzędna firma spedycyjna. — Rutynowani mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod „**Spedycya**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 3242 3 3

Mieszkania
z 2—4 pokoi i kuchni, z komfortem, ewent. dwóch pokoi bez kuchni, poszukuję. — Zgłoszenia i **warunki pod „Dr S."** do Biura „Ruch", Kraków, ul. **Szczepańska 9.** 3249 2 2

Majster mydlarski
samodzielny praktyk dla wyrobu mydeł miękkich i twardych, **posiadający** koncesyę, potrzebny **zaraz.** Reflektanci zgłoszą się **do inż.** Rogala Lewickiego, ul. **Pańska 14,** I p., od godz. 9—10 lub 2—8 po południu. 3072 3 3

Jest do sprzedania
zaraz nowe urządzenie restauracyjne, eleganckie, z jasnego, twardego drzewa a mianowicie: stoły, krzesła, lada i gablotka. Wiadomość: „**Urządzenie**", skrytka pocztowa 31, Kraków. 3174 3 3

200.000 Mk dochodu miesięcznie wydawnictwo ... słowo (zysk pewny) do odstąpienia zaraz za 50.000 Mk. Zgłoszenia pod „**Wydawnictwo**" do Biura ogłoszeń „Krakus", Kraków, ul. Czapskich 3. 3206 3 4

WILLA
z komfortem, z garażem i ogrodami, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2136 2 3

Mydlarnia
mniejsza, z kotłem półtora do 2 tys. kg, ewentualnie objekt, nadający się do urządzenia takiej mydlarni, poszukiwane. Zgłoszenia do inż. Rogala Lewickiego, ul. Pańska 14, I p., lub ustnie od godziny 9—10 i 2—3 po południu. 3073 2 3

Maszynisty
poszukuje się do prowadzenia lokomobili i wyrobu cegły. Zgłoszenia przyjmuje Feltscher, Kraków, ul. A. Potockiego 2, lub na miejscu w cegielni, w Płaszowie, dzielnica XXI. 3138 2 2

Froter
Rochenek wióruje i oczyszcza gruntownie mieszkania. Starowiślna 1. 3263

Płacę
za stare płyty gramofonowe albo pate one K 5 sztuka lub połamane za kilogram K 20. **Leopold Hüttrer, Kraków, ulica Grodzka l. 43.** 3147 2 5

Jedno z największych przedsiębiorstw naftowych poszukuje zdolnego i doświadczonego

taryfera.
Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencyami, jakoteż podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**P. D. T. 3893**". 3182 2 3